

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcy i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćrocznie i miesięcznie za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francuyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych dr. Teodorowi Habererowi tytuł i charakter szefa sekcji.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu radcę Namiestnictwa we Lwowie Leopolda Morawetza radcą ministeryalnym *extra statum* w Ministerstwie kolei żelaznych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu krajowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie Sabinowi Lachowiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybró Mieczysława Brykczyńskiego, właściciela dóbr w Pacykowie na prezesa, a ks. Jana Eiselta, rz. kat. katechetę w szkole

realnej w Stanisławowie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Stanisławowie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z 9 stycznia 1899 l. 62.055/1898 udzieliło Chaimowi Izaakowi Schallowi we Lwowie wyłącznego przywileju na oprawę papieru cygaretowego (*eine Einfassung für Cigarettenpapier*), z prawem pierwszeństwa od 12 marca 1898, według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

Po dłuższej przerwie czasu stała się znowu aktualną sprawa zaprowadzenia ziemstw, czyli samorządu w rosyjskich guberniach zachodnich, a weszła ona na porządek dzienny w skutek ogłoszenia opinii, jaką złożyli o projektowanej reformie na wezwanie ministra spraw wewnętrznych generał-gubernatorowie wileński, kijowski, oraz gubernatorowie grodzieński, kowieński, wołyński, witebski, mohilewski i miński. Dygnitarze ci, uznając pilną potrzebę przekształcenia ziemsko-gospodarczych urzędów w kraju i zgadzając się na to, że jest rzeczą pożądaną powołanie przedstawicieli ludności miejscowej do udziału w zarządzie lokalnym, różnią się zasadniczo w poglądach na możliwość zastosowania w kraju zachodnim ustawy ziemskiej w takich rozmiarach, jak ją posiadają gubernie wewnętrzne caratu. Gdy generał-gubernator kijowski i gubernatorowie grodzieński, kowieński i wołyński oświadczyli się za wprowadzeniem ziemstw w całej pełni lub z drobnymi zmianami, o ile

te będą potrzebne dla zapewnienia żywiłowi rosyjskiemu stanowczego wpływu na sprawy ziemstw, to generał-gubernator wileński i gubernatorowie miński, podolski, witebski i mohilewski wydali orzeczenie w duchu negatywnym. Dzienniki rosyjskie przytaczają obszerny wyciąg z opinii generał-gubernatora kijowskiego, Dragomirowa, który oświadczył się za reformą ziemską w całej objętości.

Zdaniem generał-gubernatora, gubernie południowo zachodnie różnią się co do żywił polskiego zasadniczo od innych prowincyj. Przestrzeń polskiej własności ziemskiej w tych guberniach jest stosunkowo niewielka i zmniejsza się z każdym rokiem; żywił polski liczebnie jest nieznaczny a zupełnie mylnem jest rozpowszechnione zapatrywanie, jakoby polscy właściciele tworzyli tutaj zwartą karną grupę, która mogłaby wprowadzić do działalności ziemstw niepożądane komplikacje. Wyższa szlachta rodowa w tych guberniach odzwana od swojego pnia i osaczona przez wielką własność rosyjską, nie posiada ani takiej siły społecznej, ani ekonomicznej, z którą trzeba by się poważnie liczyć. Wobec tego generał Dragomirow przemawia za reformą bez ograniczeń, zaleca atoli, aby urzędy przesędów i członków rad, jako dające wiele sposobności do stykania się z ludnością, były obsadzone wyłącznie przez osoby pochodzenia rosyjskiego.

Wedle informacji pism petersburskich rząd centralny przychylił się ostatecznie do opinii oświadczonej się za ziemstwami i postanowił wprowadzić je z rozpoczęciem roku 1900, lecz ze znacznymi ograniczeniami.

Projekt ustawy, jaki w tej mierze będzie przedłożony w czasie najbliższym radzie państwa ma zawierać artykuł dodatkowy, który orzeka, że jeżeli po wprowadzeniu instytucji ziemskich w kraju Zachodnim okaże się w bliższej choćby przyszłości, iż dalszy rozwój owych instytucyj ze stanowiska interesu państwowego jest możliwy i pożądanym, to w każdym pojedynczym wypadku, minister spraw

wewnętrznych złoży o tem raport komitetowi ministrów i zaproponuje zniesienie ograniczeń całkowite lub częściowe i zastosowanie ustawy o ziemstwach z roku 1896 w całej jej rozciągłości. To jednakże będzie mogło nastąpić tylko „w tych powiatach, w których, zdaniem ministra, w łonie klas wiejskich, czynniki bezwarunkowo oddane rosyjskiej idei państwowej, zdobędą sobie stanowisko decydujące“. Takich powiatów według przeprowadzonych dochodzeń jest obecnie w guberniach zachodnich trzy, mianowicie: kijowski i czerkaski (w gubern. kijowskiej) i czauński (gubern. mohyłowskiej).

Niejako wstępem do instalowania samorządu ziemskiego jest zapadłe już postanowienie zaprowadzenia w miejsce sędziów pokoju i komisarzy włościańskich instytucyj naczelników ziemskich, na razie w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. Obszar każdego naczelnika ziemskiego ma obejmować 3 do 5 gmin z ludnością 10 do 15 tysięcy. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów zaleca, aby niezwłocznie przejrzano listy kandydatów na te posady i zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę na synów właścicieli ziemskich stanu szlacheckiego, którzy nie mieszczą na wsi, lecz urzędują w stolicach lub innych centrach administracyjnych. Szlachta tej kategorii, to jest synowie właścicieli ziemskich — powiada okólnik — wyciekają posad w różnych kancelaryach i urzędach, chociaż, porzucając na skromnem lecz pewnem utrzymaniu, mogliby z pożytkiem dla sprawy zajmować urzędy w sferze administracyi włościańskiej. Co do nominacyi, to okólnik zaleca pilne przestrzeganie, aby nominacya była następstwem narady wspólnej gubernatora z marszałkami szlachty. Warunkiem także jest przedstawienie w terminie właściwym kandydatów na posady naczelników ziemskich. Marszałków szlachty zobowiązano do przejrzania list kandydatów na te urzędy i złożenia o tem dokładnego raportu przed 27 marca r. b.

187)

## KRZYŻACY

POWIEŚC HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Na to ślepy podniósł się i, siadłszy na łożu, począł kręcić głową i machać dłońmi, jakby chcąc zaprzeczyć i powstrzymać księdza Kalebę, lecz nie mogli się porozumieć, gdyż w tej chwili wszedł stary Tolima, a za nim załoga gródka, karbowi, — przedniejsi i starsi kmiecie spychowscy, leśnicy i rybacy, albowiem wieść o powrocie pana rozbiegła się już po całym Spychowie. Ci obejmowali mu kolana, całowali ręce i wybuchali płaczem rzeźwym, na widok tego kaleki i starca, który w niczem nie przypominał dawnego groźnego Juranda, pogromiciela Krzyżaków i zwycięzcy we wszystkich spotkaniach. Lecz niektórych, — tych mianowicie, co chadzali z nim na wyprawę, porwał wicher gniewu, więc oblicza im błady i stawały się zawzięte. Po chwili, poczęli się zbijać w kupy, szeptać, trącać łokciami, popychać, aż wreszcie wysunął się na przód jeden z załogi gródkowej, a zarazem kowal spychowski, niejaki Sucharz; przystąpił do Juranda, podjął go pod nogi i rzekł:

— Jak was tu przywieźli, panie, zaraz chcieliśmy na Szczytno ruszyć, ale ów rycerz, który was przywiózł, wzbronił. Wy, panie,

teraz pozwólcie, bo zaś bez pomsty nie możemy zostać. Niech tak będzie, jako dawniej bywało. Darmo nas nie hańbili i nie będą.... Chodziliśmy do nich za waszych rządów, półdziem i teraz, pod Tolimą, alibo i bez niego. Już my Szczytna musimy dobyć i tę sobaczą krew z nich wytoczyć — tak nam dopomóż Bóg!

— Tak nam dopomóż Bóg! — powtórzyło kilkanaście głosów.

— Do Szczytna!

— Krwi nam trzeba!

I wraz płomień ogarnął zapalczywe serca mazurskie. Łby poczęły się marszczyć, oczy błyskać, tu i owdzie ozwało się zgrzytanie zębów. Lecz po chwili głosy i zgrzytania umilkły, a oczy wszystkich wpatrzyły się w Juranda.

Owemu zaś zrazu zakwitły policzki, jakby zagrała w nim dawna zawziętość i dawna bojowa ochota. Podniósł się i znowu począł szukać dłonią po ścianie. Ludziom wydało się, że szuka miecza, ale tymczasem palce jego trafiły na krzyż, który ksiądz Kaleb zawiesił był na dawnym miejscu.

Więc zdjął go po raz wtóry ze ściany, poczem twarz mu pobladła; zwrócił się ku ludziom, podniósł ku górze puste jamy oczu i wyciągnął przed się krucyfiks.

Nastało milczenie. Na dworze czynił się już wieczór. Przez otwarte okna dochodził świągot ptactwa, które układało się do snu na poddaszach gródka i w lipach rosnących na dziedzińcu. Ostatnie czerwone promienie słońca padały, przenikając do izby, na wzniesiony w górę krzyż i na białe włosy Juranda.

Kowal Sucharz popatrzał na Juranda, obejrzał się na towarzyszy, popatrzał raz drugi, wreszcie przeżegnał się i wyszedł na palcach z izby. Za nim wyszli również cicho inni, i dopiero zatrzymawszy się na dziedzińcu, poczęli między sobą szeptać:

— No i cóż?

— Nie pójdziem, czy jak?

— Nie pozwolił!

— Zostawuje zemstę Bogu. Widać, że się i dusza w nim zmienia.

I tak było rzeczywiście.

Ale tymczasem w izbie u Juranda został tylko ksiądz Kaleb, stary Tolima, a z nimi Jagienka z Sieciechówną, które, ujrawszy poprzednio całą kupę zbrojnych ludzi, idącą przez dziedziniec, poszły także zobaczyć co się dzieje.

Jagienka, śmielsza i pewniejsza siebie od Sieciechówny, przystąpiła teraz do Juranda.

— Bóg wam dopomóż, rycerzu Jurandzie! — rzekła. — To my — my, cośmy was tu z Prus przywieźli.

A jemu na dźwięk jej młodego głosu pojaśniała twarz. Widocznie też przypomniał sobie jeszcze dokładniej wszystko, co zaszło na szczyeńskim gościńcu, bo począł dziękować, kiwając głową i kładąc kilkakrotnie dłoń na sercu. Ona zaś jąła mu opowiadać, jak go spotkali i jak poznał go Czech Hlawka, który jest giermkim rycerza Zbyszka, i jak wreszcie przywieźli go do Spychowa. Powiedziała też i o sobie, że nosi wraz z towarzyszem miecz i hełm z tarczą za rycerzem Maćkiem z Bogdańca, Zbyszkwym stryjcem, który z Bogdańca na poszukiwanie bratanka wyruszył, a teraz do Szczytna pojechał i za trzy albo cztery dni powróci znowu do Spychowa.

Na wzmiankę o Szczytnie Jurand nie wpadł wprawdzie w takie uniesienie, jak pierwszym razem na gościńcu, ale wielki niepokój odbił się na jego twarzy, Jagienka jednak zapewniła go, że rycerz Maćko był równie chytry jak mężczy i że nikomu nie da się na hak przywieść, a prócz tego posiada listy od Lichtensteina, z którymi wszędy bezpiecznie może jechać. Słowa te uspokoiły go znacznie; znać też było, że chciał i o wiele innych rzeczy zapytać, nie mogąc zaś tego

uczynić, cierpiał w duszy, co wnet spostrzegłszy, bystra dziewczyna rzekła:

— Jak częściej będziemy z sobą gwarzyć, to się wszystkiego dogadamy.

Na to on znowu uśmiechnął się, wyciągnął ku niej dłoń, i złożywszy ją omackiem na jej głowie, trzymał przez długą chwilę, jakby ją błogosławiąc. Wiele jej też istotnie zawdzięczał, ale prócz tego przypadła mu widocznie do serca ta młodość i to jej szczebiotanie, przypominające świągot ptasi.

Jakoż od tej pory, gdy się nie modlił — co prawie po całych dniach czynił — lub gdy nie pogrążon był we śnie, szukał jej koło siebie, a gdy jej nie było, tęsknił do jej głosu i wszelkimi sposobami starał się dać poznać księdzu Kalebowi i Tolimie, że tego wdzięcznego pacholka chce mieć przy sobie blisko.

Ona zaś przechodziła, gdyż poczciwe jej serce litowało się nad nim szczerze, a prócz tego pręcej jej schodził przy nim czas oczekiwania na Maćka, którego pobyt w Szczytnie przedłużał się jakoś dziwnie.

Miał wrócić za trzy dni, tymczasem upłynął czwarty i piąty. Szóstego pod wieczór, zaniepokojona dziewczyna miała już prosić Tolimę, by wysłał ludzi na zwiady, gdy nagle ze strażniczego dębu dano znać, że jacyś jeźdźcy zbliżają się do Spychowa.

Po chwili zadudniły rzeczywiście kopyta na zwodzonym moście, i na dziedziniec wjechał giermek Hlawka z drugim poztowym pacholkiem. Jagienka, która już poprzednio zeszła z górnej izby i czekała na podwórzu, podskoczyła ku niemu, nim zdołał zsiąść z konia.

— Gdzie Maćko? — zapytała z bijącym trwogą sercem.

— Pojechał do kniazia Witolda, a wam kazał tu zostać — odpowiedział giermek.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniach z dnia 1 i 6 lutego 1899:

1. Wyrzucić JE. Szczęsnemu hr. Koziebrodzkiemu, właścicielowi dóbr w Hlibowie i członkowi c. k. Rady szkolnej okręgowej w Skalacie, podziękowanie za nader życzliwe i skuteczne popieranie szkół ludowych okręgu.

Wyrzucić Stanisławowi Tułcekiemu, nauczycielowi w Jodłowej, okręgu pilźnieńskiego, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku uznanie za jego przeszło czterdziestoletnią gorliwą i skuteczną służbę w zawodzie nauczycielskim.

2. Zatwierdzić wybory do Rad szkolnych okręgowych: Tadeusza Toczyńskiego, kierującego nauczyciela 4-kl. szkoły w Tyśmienicy na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu; Leonarda Łukaszewicza, kierownika 6-kl. szkoły męskiej w Drohobyczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu i Jakóba Łukasiewicza na delegata Rady powiatowej w Zaleszczykach do Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Franciszka Zajacę nauczycielem kierującym i Kazimierza Krasuckiego nauczycielem starszym 6-kl. szkoły męskiej w Wadowicach; Józefa Klusika i Mieczysława Łozińskiego nauczycielami starszymi 4-kl. szkoły męskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Teodora Rybaka nauczycielem młodszym 4-kl. szkoły męskiej, połączonej z wydziałową w Kołomyi; Hilarego Oleksina nauczycielem młodszym 6-kl. szkoły męskiej w Kołomyi; Józefa Pelezara stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Woli jasienińskiej; Józefa Nowaka i Franciszkę Mikolaszkównę, starszymi nauczycielami 4-kl. szkoły w Choczni; Emilię Skalikę stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Stróżach małych; Józefa Górskiego stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Głębokim; Pantalemona Szurgota stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Czerteżu; Bazylego Sahajdaka stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Tyczynie nowym; Helenę Pitulejównę stałą młodszą nauczycielką 2-kl. szkoły w Opryszowcach; Teodozję Stocką stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Drohomirzianach; Karola Kuczabińskiego stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Ponikwi; Wawrzynca Salawę nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Lenczach; Jadwigę Fiderkiewiczównę stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Rybitwach; Józefa Witkowskiego stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Wierchniakowcach; Jana Rubricha starszym nauczycielem 5-kl. szkoły męskiej w Kutach; Adama Młynarskiego stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Demblinie; Ludwikę Wójciakę stałą młodszą nauczycielką 2-kl. szkoły w Pełkiniach; Melanię Weigel stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Sciance; Izydora Kabarowskiego stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Płuchowie; Teodora Kochanowskiego stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Uwsiu; Władysława Antoniewicza stałym młodszym nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Krośnie; Maryana Bohaczka stałym starszym nauczycielem 5-kl. szkoły w Korczyniu; Leona Gontka stałym nauczycielem 1-kl. szkoły w Wojnarowej; Stanisława Wolanina stałym

nauczycielem 1-kl. szkoły w Krużłowy wyżnej; Klotyldę Janackową stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Chochołowie; Eugenię Bałtarewiczównę stałą starszą nauczycielką 4-kl. szkoły w Szczawnicy; Eugenię Abrahamównę stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Harkłowej; Augustynę Wójciakę stałą nauczycielką 1-kl. szkoły w Podczermwonem.

4. Zamianować ks. Ludwika Wintera, pomocnikiem katechety szkoły realnej we Lwowie.

Zamianować ks. Feliksa Malarskiego, suptentem katechetą gimnazjum w Stanisławowie.

5. Przekształcić od 1 września 1899 5-klasową szkołę mieszaną w Dębicy na dwie 5-klasowe: męską i żeńską.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie z lustracji seminarium nauczycielskiego żeńskiego i szkoły wydziałowej męskiej w Przemyślu.

## Sprawy krajowe.

(Stan szkół przemysłowych).

### II.

Dalsze sprawozdanie Rady szkolnej krajowej zajmuje się stanem tak doniosłym dla naszego kraju szkół przemysłowych i handlowych; do zakresu czynności bowiem Rady szkolnej krajowej, a w szczególności do sekcji III, należy także zarząd państwowych zakładów w Galicji, przeznaczonych dla nauki przemysłowej i handlowej, tudzież nadzór państwowy nad zakładami tego rodzaju, utrzymywanymi z funduszu kraju, powiatów, gmin lub osób prywatnych.

W ciągu roku szkolnego 1897/8 nie zmieniła się liczba państwowych szkół przemysłowych w Galicji. Było ich jak w roku poprzedzającym sześć, a mianowicie: państwowe szkoły przemysłowe w Krakowie i we Lwowie, szkoły zawodowe przemysłu drzewnego w Zakopanem (powiat nowotarski) i Kołomyi, szkoła ślusarska w Świątnikach (powiat podgórski) i szkoła kowalska w Sulkowicach (powiat myślenicki).

W organizacji tych szkół nie zaszły żadne zmiany zasadnicze, lecz każda szkoła rozwijała się stopniowo, od powiednio do swego zadania i programu nauki.

W szkole przemysłowej w Krakowie, najstarszym tego rodzaju zakładzie w Galicji, odbywała się nauka w trzech oddziałach, stanowiących tę szkołę, a mianowicie w wyższej szkole przemysłowej z wydziałami budownictwa, mechaniki i chemii technicznej, w oddziale przemysłu artystycznego i w kursach uzupełniających (wieczornych i niedzielnych) dla pomocników i terminatorów przemysłowych. Nadto odbywały się w tej szkole kursa specjalne, a mianowicie: po raz dziesiąty kurs czteromiesięczny od 1 grudnia 1897 do końca marca 1898 dla obsługujących kotły i maszyny parowe, po raz siódmy kurs dwumiesięczny od połowy kwietnia do połowy czerwca 1898 dla maszynistów kolejowych, a nareszcie po raz czwarty kurs specjalny pięciomiesięczny od 1 listopada 1897 do 31 marca 1898 dla malarzy dekoracyjnych.

Kursa specjalne tego rodzaju, które szczególnie w szkołach niemieckich bywają bardzo liczne i rozmaite, są przedewszystkiem

przeznaczone dla ludzi, pozostających w praktyce, a celem ich jest dostarczanie frekwentantom takich wiadomości teoretycznych, którychby własną pracą nabyć łatwo nie mogli, a bez których wykonywanie zawodu przemysłowego polegałoby wyłącznie na rutynie. Ponieważ według obowiązujących przepisów funkcje nadzorowania kotłów parowych i prowadzenia maszyn parowych i lokomotyw mogą być powierzone tylko kandydatom kwalifikowanym, którzy złożyli z dobrym postępem egzamin kwalifikacyjny, przeto urządzanie kursów teoretycznych dla takich kandydatów przy szkołach przemysłowych doznaje poparcia c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia i c. k. Ministerstwa handlu. Szkoła przemysłowa w Krakowie przez szereg lat przysposobiła już znaczną liczbę takich kandydatów, którzy po ukończeniu kursu składają egzamin i na tej podstawie znajdują dobrze płatne zajęcia.

Kursa specjalne dla czeladników malarzskich są stosunkowo nowością w kraju naszym. Na kurs przyjmuje się kandydatów, mogących wykazać się ukończeniem nauki w szkole ludowej pospolitej. Uczniowie zdolniejsi, którzy przez czas dłuższy byli już zajęci w praktyce, mogą z tej nauki, prowadzonej przedewszystkiem praktycznie, odnieść znaczne korzyści, doskonalać się bowiem w zimie, kiedy najmniej mają zajęcia, w rysunku, malarstwie, nauce o stylach i w kompozycji.

Szerszym jest zadanie oddziału przemysłowo-artystycznego, w którym udziela się nauki w kierunku malarstwa dekoracyjnego i plastyki dekoracyjnej przy całodziennym zajęciu przez trzy lata. Nauka nie ogranicza się do samego tylko rysowania i malowania na papierze, a w oddziale plastyki dekoracyjnej do modelowania, lecz uczniowie, poświęcający się malarstwu dekoracyjnemu, ćwiczą się w rozmaitych technikach malarsko-dekoracyjnych na płótnie, a na wyższych stopniach nauki na murach samych, jak się to w praktyce dzieje, uczniowie zaś plastyki dekoracyjnej wykonywują te wszystkie roboty, których wymaga się obecnie przy wewnętrznym i zewnętrznym dekorowaniu budynków.

Przy ciągłym wzroście wymagań od uczniów, poświęcających się zawodom przemysłu artystycznego, okazuje się nauka trzyletnia jako niewystarczająca. Dyrekcya podniosła sprawę rozszerzenia nauki na lat cztery, a przeprowadzenie tego wniosku nastąpi prawdopodobnie w niedługim czasie.

Reorganizacja nauki uzupełniającej, wieczornej i niedzielnej, dla czeladników i terminatorów przemysłowych, została w całości przeprowadzona w tym kierunku, że przyjmuje się tylko takich uczniów, którzy ukończyli bądź szkołę sześcioklasową, względnie wydziałową, bądź też naukę w jednej ze szkół uzupełniających miejskich i prowadzi się ich dalej w rysunku z należytym uwzględnieniem zawodu. Szkoła uzupełniająca w zakładzie liczy cztery oddziały, dwa dla rysunków techniczno-konstrukcyjnych i dwa dla rysunków przemysłowo-artystycznych. Każdy z tych oddziałów zostaje pod kierunkiem osobnego profesora zawodowego, a nauka odbywa się w siedmiu godzinach tygodniowo według planu, dokładnie określonego. Uczniom niedostatecznie przygotowanym udziela się nadto osobnej nauki rysunku rzutowego na podstawie modeli.

Ministerstwo wyznań i oświecenia systemizowało w zakładzie nową (szóstą) posadę asystenta rysunków odręcznych i geometrycznych od 1 stycznia 1898 i podniosło do-

tać na potrzeby naukowe do wysokości 3400 zł. rocznie.

Szkoła przemysłowa we Lwowie obejmuje oddział przemysłu budowlanego z kursami pół- i całorocznymi, (półroczne dla murarzy, cieśli i kamieniarzy, całoroczne dla warsztatów dla ślusarzy i stolarzy budowlanych), oddział przemysłu artystycznego z warsztatami i pracowniami, (stolarstwo meblowe, snycerstwo, tokarstwo, ślusarstwo artystyczne, hafciarstwo i koronkarstwo), oddział malarstwa i rzeźbiarstwa dekoracyjnego, nadto salę publiczną rysunków i modelowania, a nareszcie szkołę przemysłową uzupełniającą z nauką zawodową, wieczorną i niedzielną, dla pomocników i terminatorów w przemysle budowlanym, metalowym i artystycznym.

Wszystkie przytoczone oddziały szkoły mają obecnie organizację ustaloną.

Ministerstwo wyznań i oświaty utworzyło posadę nauczyciela pomocniczego dla ćwiczeń praktycznych w malarstwie dekoracyjnym, powiększyło remunerację dla pomocnika przy nauce rzeźby dekoracyjnej, ustanowiło kredyt stały 240 zł. rocznie na wydziałki naukowe uczniów z nauczycielami i przeznaczyło jednorazowo kwotę 100 zł. na urządzenie odlewni gipsu. Te zarządzenia weszły w życie z dniem 1 stycznia 1898.

Tym sposobem uczyniono zadość istotnym potrzebom prawidłowej nauki w zakładzie. Ponieważ obecnie wszystkie posady nauczycieli, pomocników i wermistrzów w zakładzie są obsadzone, przeto nauka odbywa się ściśle według programu, wydanego dla każdego oddziału szkoły.

Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem ukończyła 20 rok istnienia na podstawie programu nauki, wypróbowanego przez doświadczenie.

Trudności lat dawniejszych, spowodowane dłuższą chorobą dyrektora i jednego z nauczycieli zawodowych, zostały usunięte. Dyrektor zakładu, Franciszek Neuzil, z powodu słabości zdrowia przeszedł w stan spoczynku a architekta i dotychczasowy nauczyciel rysunków zawodowych, Edgar Kovats, został mianowany dyrektorem zakładu. Opróżniona przez śmierć nauczyciela budownictwa posada została stale obsadzona, również pozyskano nauczyciela rysunków zawodowych. Wszystkie siły nauczycielskie w tym zakładzie są obecnie czynne.

Wprowadzone w zakładzie unormowanie nauki w warsztatach szkolnych, okazało się racjonalnym i odpowiadającym przeznaczeniu zakładu, mającego pracować przedewszystkiem w tak zwanym „sposobie zakopańskim“. Usiłowania Rady szkolnej krajowej, aby abiturycenci szkoły osiadali w miejscu i przy życzliwym poparciu dyrekcji szkoły, wyrabiali się na pracowników samoistnych, doznają poparcia Wydziału krajowego, który kilku najgodniejszym uczniom udziela corocznie zasiłku na zakładanie własnych warsztatów. Te zasiłki wypłaca się dyrekcji szkoły która czuwa nad odpowiednim urządzeniem tych warsztatów i udziela abiturycyentom wszelkiej pomocy w otrzymywaniu i wykonywaniu zamówień. Nie ulega wątpliwości, że po wybudowaniu linii kolejowej do Zakopanego wzmoże się stopniowo ruch w kierunku produkcji przemysłowej a przemysł drzewny, uprawiany dotąd przeważnie jako uboczne zajęcie domowe, przybierać będzie coraz wyraźniej cechy przemysłu rękodzielniczego. Wtedy także zadanie i wpływ szkoły znacznie się podniesą i nadejdzie czas zaopatrzenia za-

8)

## EPILOG.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

(Dokończenie).

Powinnością jego było nie opuszczać tej kobiety choćby wbrew jej woli! Kto go mógł zapewnić, na przykład, że zdrada jego, której czuła się ofiarą, nie popchnęła jej do odwetu, że może z jego winy ona upadła całkowicie?... Rodzaj wyrzutu sumienia obudził się nagle w duszy Carla Landiniego, wyrzutu, który w gruncie pochodził z egoizmu: ponieważ ów wyrzut, iż za jego przyczyną dostała się w objęcia innego, zmienił się w żal, że nie posiadał jej już dla siebie...

I czułość ogromna ogarniała go z wolna, gdy rozmyślał o tem wszystkim, co było wtedy, o tym romansie gwałtownie zerwanym i nieskończonym, tak nagle, bez powodu, w skutek niedorzecznej pomyłki, których tak pełno w życiu.... A teraz, gdy już się zrezygnował, w tym liście znajdowało się słowo wyjaśnienia. Poznawał w tym czynie dumną, namiętną kobietę, z której utworzył sobie typ idealny. Uznawała się obrażoną i nie było w stanie jej przebłagać; teraz po tyloletniej pokucie, teraz dopiero ona znowu do niego przychodzi!... Co ona mu powie? W jaki sposób rozbudziło się w niej wspomnienie

czasów minionych? Jakże słodkich, harmonijnych, jak poetycznych wyrazów użyć musiała, aby wspominać o takiej słodkiej, harmonii, poezji?...

Po żywym świetle lampy, wniesionej nagle przez służącego do pokoju, Landini spostrzegł się, że już noc całkiem zapadła.

— Czy signor może czuje się chory? — zapytał niesmiało służący.

— Nie, nie; zostaw mi światło....

— Czy signor nie będzie jadł dzisiaj obiadu?...

— Każ przygotować.... dasz mi znać....

I zaledwie pozostał sam, zbliżył się do lampy i otworzył systematycznie kopertę, nieco drżącą ręką.

Z koperty wypadł papier, zapisany drobnym pismem na cztery strony i kartka tej samej wielkości co koperta. Landini spojrzął na kartkę, szukając podpisu; nie było go. List brzmiał jak następuje:

„Będziesz pan mocno zdziwiony otrzymując ten list, i będziesz zapewne musiał szukać podpisu, chcąc się dowiedzieć od kogo list pochodzi!... Czas ma skrzydła, a z czasem pismo nasze zmienia się prawie nie do poznania! Zapatrywania nasze także się zmieniają; dlatego właśnie odważam się pisać do pana, przypuszczając, że odbierając mój list innego niż dawniej doznasz uczucia.

„Zechce pan mi przeto darować, że odwołując się do dawnej przyjaźni, która, jak mniemam, pozostała nienaruszona, przechodzę pana kłopotliwym pytaniem, czy mogę podpisać załączoną tranzakcję, i pragnę się dowiedzieć

jakie konsekwencje mogą wyniknąć dla mnie przez podpisanie tego aktu. W interesach, dotyczących się pomiędzy krewnymi, żyjącymi pod jednym dachem, nie mogę okazać się otwarcie podejrzliwą, a ponieważ nie znam się na interesach, nie chciałam zobowiązać się pierwej, zanim nie zasięgnę zdania osoby, której wierzyć mogę.

„Zgadza się pan, nieprawdaż? Jutro zechce mi pan przesłać odpowiedź? Byłabym sama przyszła do pana, ale obawiałam się, że przeszkodziłby mi więcej jeszcze kłopotu sprawa niż ten list. Przeszłość nie zawsze miłym bywa wspomnieniem; wiem i ja także! Życie ma swoje wymagania; a ja nie jestem ani tak naiwna, ani zarozumiała, żeby przyspuszczać, iż przez tych lat dziesięć pan myślał o tem, co było. Wiem zresztą, że pan szukałeś rozrywek i kto wie ile innych obrazów zastąpiło panu obraz tej, którą trzymałam zdala od pana? Widzisz pan: stałem się niedyskretna! Przebac mi pan to jeszcze i przyjmij wraz z ponownym przeproszeniem i wdzięcznością, którą naprzód już jestem przepelniona, wyrazy życzliwości od szczerze oddanej: Anny Solari.

Fiesole. Poniedziałek.“

Służący stał znowu na progu, zadziwiony, zadając sobie pytanie, czy rzeczywiście jego pan nie jest chory, gdyż na oznajmienie, że obiad na stole, popatrzył na niego błędnymi oczami, jakby spadał z obłoków na ziemię.

— Na stole?... Dobrze, dobrze....

Wstając, aby przejść do jadalni, Carlo Landini przetarł sobie oczy. Myślał, że mu się śniło, tak ten list był nieprawdopodobny, taki niesmak go ogarnął. Jakże grubą była jego pomyłka!... Dużo lat rzeczywiście upłynąć musiało, kiedy ta kobieta mogła się tak zmienić, kiedy napisała taki list, prosząc o poradę prawną — jego! — profanując wspomnienie ich miłości tak wyrachowaną oziębłością, takim tonem filozoficznej rezygnacji, takimi niedyskretnymi aluzjami!... I żadnej wzmianki o zagadkowym zerwaniu, które go tak śmiertelnie zraniło, żadnego tłumaczenia, żadnych pytań!... I powiada, że obawiała się czy on pozna jej pismo, a tymczasem on zaledwie rzucił okiem na list, oddechu mu zabrakło.... I mówi, że wie, iż on szukał rozrywek, podczas gdy obraz jej stał mu wiecznie w sercu, jak rana, jak wyrzut sumienia, jak marzenie!...

Ale ostatecznie, czy rzeczywiście ta kobieta się zmieniła, czy ona może zawsze taką była, a tylko jego własna wyobraźnia człowieka zakochanego, uczyniła z niej istotę idealną?...

Carlo Landini wzruszył ramionami i zasiadł do obiadu. Romans jego był skończony, całkowicie skończony, a ów list stanowił epilog pospolity i prozaiczny.

— Powieściopisarz nie miałby pola do popisu! — mówił sobie w duchu, nie zastanawiając się, że prawdziwe opowieści, wzięte z życia a nie idealizowane przez zamilowanie dla sztuki, prawie zawsze tak samo się kończą.

K O N I E C.



kładu w najpotrzebniejsze urządzenia mechaniczne do obrabiania drzewa.

Oprócz licznych prac bieżących ukończono i ustawiono ołtarz św. Franciszka w nowym kościele w Zakopanem. Ołtarz ten zaprojektował dyrektor Kovats a wszystkie jego części wykonano wyłącznie w szkole. Szkole oddano do wykonania drugi ołtarz w tym kościele pod wezwaniem św. Antoniego, który również zaprojektował dyrektor. Zakład jest obecnie zajęty wykonaniem tego ołtarza. Dla kościoła w Okulicach, którego wewnętrzne urządzenie jest również dziełem szkoły, zamówiono ambonę.

Szkola zawodowa przemysłu drzewnego w Kołomyi ukończyła czwarty rok istnienia i miała już pełną liczbę kursów nauki według pierwotnego programu.

W kierunku udzielania nauki snyderstwa i rzeźbiarstwa zachodzą pewne trudności, ponieważ szkoła nie posiada dotąd odpowiednio wykształconego nauczyciela dla tego przedmiotu. Rada szkolna krajowa poczyniła jednak starania, aby pozyskać dla zakładu takiego nauczyciela. Porozumienie nauki budownictwa drzewnego i nauki rysunków zawodowych przedstawiało również pewne trudności z powodu braku odpowiednich kandydatów, które jednak dały się na razie usunąć.

Dyrekcja zakładu nie ustaje w usiłowaniu, aby wejść w styczność z przemysłowcami miejscowymi i sąsiednimi, dostarczać im wzorów i wpływać na wyrób mebli stylowych. Te usiłowania odniosły dotąd mały skutek, co przypisać należy głównie tej okoliczności, że szkoła istnieje bardzo krótki czas i dopiero teraz po osiągnięciu pełnej organizacji wydawać będzie abiturjentów, zdolnych do pracy samoistnej. Fabryka mebli w Debescławcach w pobliżu Kołomyi korzysta już dziś chętnie ze wskazówek dyrekcyi. Gdyby szkoła w najbliższej przyszłości otrzymała własny budynek, możnaby w niej urządzić salę publiczną rysunków, dostępną dla przemysłowców, a wtedy siły nauczycielskie i zbiory naukowe szkoły mogłyby wpływać korzystnie na podniesienie przemysłu miejscowego.

Zamówienia przez osoby prywatne mnożą się z każdym rokiem i pochodzą nawet z poza Galicji. Niektóre okazy wyrobionych w szkole mebli znajdują się zawsze na wystawie nieustającej Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego we Lwowie.

Szkola ślusarska w Świątnikach, która w roku szkolnym 1897/8 ukończyła dziesiąty rok istnienia, rozwija się pomyślnie, posiada bowiem własny budynek, należyte urządzenie warsztatowe i ustaloną naukę.

Oprócz właściwej nauki szkolnej, do której garnie się młodzież z całego kraju, stara się dyrekcyja zakładu o zwrócenie przemysłowców w miejscowych na drogę produkcji takich przedmiotów, w których mogą wyrazić konkurencyę. Do takich przedmiotów należą przede wszystkim zamki i kłódki systemu Chubb, których wyrób musi być bardzo dokładny, aby odpowiadał celowi. Szkoła przeprowadziła własnymi siłami próby, aby jak najtańszym sposobem i z wszelką dokładnością wyrabiać takie zamki, których części dałyby się sporządzać maszynowo. Także w kierunku innych wyrobów prowadzono studia, których wynik stanie się udziałem ślusarzy świątnickich. Urządzenie warsztatów okazuje się już obecnie za szczerpkiem i wypadnie poczynić starania, aby je powiększyć.

Prasy szkolne do wybijania części zamków dla przemysłowców miejscowych są nieustannie w ruchu i przynoszą ślusarzom świątnickim bardzo wiele korzyści. W ubiegłym roku szkolnym wprowadziła dyrekcyja niektóre ulepszenia w tych prasach, polegające na dłuższych próbach, które czynią ich pracę jeszcze skuteczniejszą a tem samem zmniejszają kosztą produkcji.

Szkola kowska w Sułkowicach rozwija się wśród dość trudnych warunków. W wyrobach grubszych drobnego przemysłu żelaznego konkurencyja jest coraz trudniejsza, zwłaszcza w obec Śląska pruskiego i prowincji nadreńskich, gdzie się używa maszyn do wielkiej produkcji masowej przy bardzo niskich cenach. W obec tego wypadnie w Sułkowicach działać w dwu kierunkach a mianowicie: założyć kuźnię związkową, zaopatrzoną w motor i maszyny warsztatowe, w której jednocznie kowale pracowaliby pod dzielnym kierownictwem technicznym na rachunek własnej spółki, kończąc zresztą niektóre roboty w domu, a nadto zwracać stopniowo produkcję samą na przedmioty wykwińtniejsze i droższe, których się drogą maszynową nie wyrabia. W obu tych kierunkach praca jest trudna, bo tamtejsza ludność pracująca nie pojmując należyte korzyści zespolecia w pracy i nie przejęła się jeszcze tą zasadą, że rzetelność jest główną podstawą dobrego prowadzenia każdego interesu.

Działając w kierunkach wskazanych Radą szkolną krajową postępuje według intencji Sejmu, który wezwał c. k. Rząd do rozszerzenia szkoły. Ta sprawa wymaga jednak gruntownych studiów i należyte obmyślenia toku postępowania, aby fundusze publiczne nie zostały niewłaściwie użyte a cel główny zwiększenia nauki i powiększenia warsztatów.

będą o tyle ukończone, że będzie można przystąpić do rozpoczęcia akeyi, która nie obejdzie się bez ofiar pieniężnych kraju i Państwa.

Przy poparciu materialnem z funduszu krajowego i państwowego kierownictwo szkoły doprowadziło w roku ubiegłym do tego, że własnymi siłami wykonano w warsztacie szkolnym dwie maszyny do wyrabiania gwoździ do znaczenia progów, które bardzo dobrze funkcjonują. Porównanie produkcji ręcznej tych gwoździ z produkcją maszynową przedstawia się w liczbach następujących. Numerowanie ręczne gwoździ progowych kosztowało 1 zł. 20 ct. od 1000 sztuk a bardzo pilny kowal w Sułkowicach mógł przy 16-godzinnej pracy dziennej ponumerować co najwyżej 8000 gwoździ w tygodniu, zarabiając dziennie 1 zł. 60 ct. Prasa rewolwerowa, wykonana w szkole, obsługiwana przez dwu robotników, numeruje przy 10-godzinnej pracy 9000 gwoździ dziennie, a koszt własne numerowania wynoszą zaledwie 20 ct. na tysiąc. Jeżeli zatem uzyska się fundusze na kilka takich pras, natenczas wyrób sułkowicki będzie mógł konkurować z innymi wyrobami, przysparzając kowalom zarobku.

Na wykonanie pras rewolwerowych otrzymała szkoła zasiłki z funduszu krajowego a c. k. Ministerstwo przeznaczyło 384 zł. na zakupno narzędzi i urządzenie do cynkowania gwoździ progowych.

Na studia w kierunku przysposobienia kowali do użytku w kopalniach nafty przeznaczyło c. k. Ministerstwo 100 zł. Z powodu nawału pracy w innym kierunku musiano jednak te studia, wymagające wyjazdu kierownika do kopalni, odroczyć do roku 1899. Na założenie biblioteki szkolnej asygnowało c. k. Ministerstwo kwotę 150 zł.

Co się tyczy umieszczenia i wewnętrznego urządzenia państwowych szkół przemysłowych, to przede wszystkim w skutek naturalnego rozwoju szkoły przemysłowej w Krakowie i stale zwiększającego się napływu młodzieży, sprawa wystawienia dla niej nowego budynku staje się z każdym rokiem coraz pilniejszą. Ponieważ liczba uczniów w klasie drugiej, od której rozpoczyna się właściwy podział na zawody, była w roku szkolnym 1897/8 znacniejsza, niż dawniej, przeto rozważano potrzebę podziału tej klasy. Z powodu braku miejsca trzeba jednak było przeprowadzenie tego zamiaru odroczyć do września 1898. Od tego czasu umieszczono dwie klasy szkoły przemysłowej w opróżnionym budynku gimnazjum św. Anny, w skutek czego zakład mieści się obecnie w trzech oddzielnych budynkach. Reprezentacya miasta Krakowa uchwaliła regulacyę placu, ofiarowanego na budowę szkoły, i na tej podstawie profesor Sławomir Odrzywolski wypracował szkice planów wraz z kosztorysem budowy. Rada szkolna krajowa przedłożyła ten operat c. k. Ministerstwu z prośbą o wyjednanie funduszu na przeprowadzenie budowy. Wartość inwentarza środków naukowych szkoły przemysłowej w Krakowie, która z końcem roku 1896 wynosiła przeszło 74.000 zł., wzrosła w ciągu roku 1897 o 3100 zł.

Sprawa lepszego umieszczenia szkoły przemysłowej we Lwowie nie posunęła się naprzód w ubiegłym roku szkolnym. Gdy rozpoczęta w roku 1898 budowa nowego Muzeum przemysłowego z fundacyi lwowskiej Kasy oszczędności będzie ukończona, zyska wprawdzie szkoła przemysłowa przez bliskość zbiorów, z których będzie mogła korzystać, straci jednak w skutek tego, że jedyny plac wolny od strony północnej, z kądem dochodziło najlepsze światło do pracy, będzie zabudowany. Przy obecnym rozkładzie nauki daje się coraz dotkliwiej uczuć brak miejsca a w niedalekiej przyszłości zajdzie konieczność najmu lokalności w sąsiednich domach prywatnych. Inwentarz szkolny z końcem roku 1897 przedstawiał wartość przechodzącą 61.000 zł.

Szkola zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem mieści się obecnie w dwu budynkach drewnianych, z których jeden jest własnością Towarzystwa tatrzańskie, drugi osoby prywatnej. To umieszczenie szkoły okazuje się z każdym rokiem mniej dogodnym i bezpiecznym ze względu na wielki ruch w warsztatach. Żeby zabezpieczyć dalszy rozwój szkoły, która ze względu na doprowadzenie kolei do Zakopanego ma niewątpliwie przyszłość przed sobą, potrzeba dla niej budynku, odpowiadającego wymaganiom dzisiejszym. Rada szkolna krajowa nie spuszcza tej sprawy z oka i poczyni należyte starania w odpowiednim miejscu, aby szkole zapewnić dobre umieszczenie.

Sprawa budynku dla szkoły zawodowej w Kołomyi posunęła się o tyle naprzód, że z uwzględnieniem placu, ofiarowanego przez gminę, wypracowano szkice i przybliżony kosztorys budowy. Rada szkolna krajowa czyni starania, aby pozyskać fundusze na przeprowadzenie budowy.

Rozszerzenie budynków, w których mieści się obecnie szkoła kowska w Sułkowicach, będzie traktowane w związku ze sprawą rozszerzenia nauki i powiększenia warsztatów.

## Sprawy parlamentarne.

Zwolna krystalizują się — na razie jeszcze tylko w głosach prasy lub w nieoficyalnych propozycjach — żądania niemieckiej opozycyi, które utworzyć mają jej wspólny program, a z których ona chce uczynić pierwszy warunek wszelkiego dalszego porozumienia, oraz zasadniczą podstawę wspólnej pracy Niemców w Austrii z innymi narodowościami.

*Grazer Tagespost* pomieszcza artykuł pewnego męża zaufania Niemców czeskich, tycający się właśnie tego prawdopodobnego wspólnego programu stronnictw niemieckich. Na czele programu znajduje się utrzymanie konstytucyi i wykluczenie wszelkich prawnopństwowych eksperymentów. W związku z tem żądać będzie program usunięcia rozporządzeń językowych, zaprzestania nadużywania §. 14 i wydania przepisów wykonawczych do §. 19 ustaw zasadniczych. Narodowe prawa zachowane być mogą tylko przez ściśle odgraniczenie działalności władz sądowych i administracyjnych według narodowych okręgów i to nie tylko w Czechach, ale także w krajach alpejskich. Minimalną jednostką narodową ma być obwód sądowy. Po za nim obszerniejszą jednostką byłby powiat, a dalej władza centralna krajowa, podzielona według narodowości na dwie części. Co do sejmów utworzyćby należało kurye narodowe i to w ten sposób, że większa własność musiałaby za pomocą opozycyi do jednej z tych kuryj się przyłączyć, a nie jak dziś według uznania i woli raz z tą, raz z tamtą kurją głosować. Wreszcie domagać się będzie program uznania niemieckiego języka jako języka państwowego.

Z innej strony donoszą znowu, że poszczególne niemiecko-radykalni posłowie zalecają konferencyę przewodniczących klubów lewicy następujące wnioski, celem uregulowania sprawy językowej: niemiecki język ma być jedynie językiem urzędowym i językiem rozpraw w reprezentacyi Państwa, w najwyższych Trybunałach, Ministerstwach i we wszystkich urzędach w służbie wewnętrznej. — Ustawodawstwo co do uregulowania sprawy językowej w poszczególnych królestwach i krajach przekazuje się Sejmom krajowym. Dla ważności uchwał w tych sprawach potrzebna jest obecność  $\frac{3}{4}$  wszystkich posłów sejmowych, oraz większość  $\frac{2}{3}$  głosów. — Z chwilą wejścia w życie tych ustaw zniesione zostają wszelkie dotychczasowe reskrypty w sprawach językowych. — Rząd nie ma prawa wydawać żadnych dalszych rozporządzeń dla uregulowania sprawy językowej. — Dla zmiany tych ustaw w Radzie państwa wymagana jest większość  $\frac{2}{3}$  wszystkich posłów do Rady państwa.

— Sejm czeski, według dzienników, zwołany będzie później od innych Sejmów. Wczoraj miała się odbyć w Wiedniu narada mężów zaufania klubu czeskiego i konserwatywnej szlachty. W naradzie mieli wziąć udział dr. Engel, dr. Pacak, dr. Kramarz, hr. Palfy i książę Schwarzenberg, tudzież P. Prezydent Ministrów hr. Thun.

*Prager Tagblatt* ogłasza rozmowę z jednym z wpływowych posłów stronnictwa niemiecko-postępowego, który omawiał kwestyę wstąpienia Niemców do sejmii czeskiego. Sądzi, on że wstąpienie Niemców do sejmii jest wykluczeniem, dopóki nie będzie uzyskana na drodze pozaparlamentarnej podstawa do dalszych rokowań. Czeskie dzienniki wyraziły zdanie, że niemiecko-postępowi posłowie wstąpią do sejmii dlatego, aby ominąć ponowne wybory, przy których zwycięzcy byłiby członkowie stronnictwa niemiecko-ludowego. Wobec tego oświadcza wspomniany poseł, że według jego przekonania nowe mandaty zdobyliby wyłącznie tylko zwolennicy Wolfa i Schönerera.

Dla tych, którzy znają stosunki i są szczerymi zwolennikami ugody, istnieje tylko jeden skuteczny sposób popierania ugody, który polega na tem, aby nawiązać układy tam, gdzie je przerwano w lipcu, a tymczasem nie spieszyć się ze zwoływaniem sejmii krajowego.

W Bernie morawskiem wczoraj odbyła się konferencya przedstawicieli morawskiej konserwatywnej wielkiej własności, na której omawiano sprawę ugody czesko-niemieckiej na Morawie. W sprawie reformy wyborczej w kurji wielkiej własności, postanowiono, celem uniknięcia walk wyborczych, ażeby 3 partye tej kurji zgodziły się na wybór swoich zastępców. Omawiano także sprawę utworzenia kurji narodowościowych na Morawie i postanowiono w ogóle popierać akcyę ugodową.

## Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 8 lutego.

Przywódcy dysydentów wręczyli wczoraj odpowiedź rządowi mężom zaufania opozycyi.

W południe odbyła się w sali ministeryjalnej parlamentu konferencya stronnictwa liberalnego, w której wzięli także udział ministrowie baron Banffy, Fejervary, Lukacs, dalej Koloman Szell, i przewodzący dysydentów: Dezydery Szilagyi, hr. Albin Csaky i hrabia Andrássy.

Prezydent ministrów Banffy przyjęty entuzjastycznymi okrzykami, oświadczył, że od ostatniej konferencyi tego stronnictwa nie nastąpiła żadna korzystna zmiana w sytuacji politycznej. Stosunki zniewoliły rząd od czynienia w interesie kraju próby przywrócenia porządku w życiu parlamentarnem.

Prezes gabinetu wymienił jako główne warunki kompromisowe: zawotowanie wszystkich przedłożeń, których załatwieniu przeszkadza dotychczasowa obstrukcyja, następnie rewizyę regulaminu Izby, załatwienie ugody do 1 lipca i podatków konsumcyjnego do 1 września b. r. Na żądania opozycyi, odnoszące się do sądownictwa kuryalnego i rewizyi ustawy o niemożności łączenia mandatów z posadami w instytucjach publicznych i t. d., zgadza się rząd. Żądanie jednak opozycyi co do gwarancyi pod względem zamianowania z góry następcy prezesa gabinetu, sprzeciwia się zasadom ustawowym. Rząd zgadza się w końcu, ażeby jego przedłożenia uchwaliła Izba dopiero za nowego gabinetu.

Br. Banffy oświadczył nadto, że posiada zaufanie Korony i większości Izby. Ustąpiłby tylko ze względu na to, gdyby tego wymagały interesa kraju. Jeżeli spokój parlamentarny da się okupić za cenę jego ustąpienia, to niechaj tak się stanie! Nie ustąpiłby jednak, gdyby opozycya nie dała gwarancyi, że zaprzestanie obstrukcyi.

Ze względu na toczące się właśnie rokowania prosił prezydent ministrów, ażeby oświadczenie jego przyjęto tylko do wiadomości bez otwierania nad niem dyskusyi.

Wczorajsze posiedzenie Izby dep. Sejmii po dwóch imiennych głosowaniach zamknięto. Następne odbędzie się dzisiaj. Dzienniki donoszą, że Sejm węgierski ma być odroczone na tydzień.

## KRONIKA

Lwów, 8 lutego.

— **JE. P. Ministrowi spraw zagranicznych** hr. Gołuchowskiemu złożył w dniu wczorajszym wizytę P. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl.

JE. P. Minister dzisiaj w południe przybył do gmachu c. k. Namiestnictwa i oddał wizytę P. Wiceprezydentowi.

— **Z karnawału.** Pięknym epizodem tegorocznego karnawału lwowskiego był „bal prasy“, urządzony wczoraj w salach Kasyna miejskiego pod protektoratem Pani Marszałkowej Stanisławowej hr. Badeniowej. Przybył na zabawę, rzecz można, cały świat interesujący się sztuką, literaturą i dziennikarstwem, roznoszącemu na skrzydłach lotnego pióra wiadomości o literaturze, sztuce i polityce. Bawiono się bardzo dobrze. Znakomicie wywiązał się ze swego zadania p. Stanisław Żeleński.

Bal rozpoczął się polonezem, który w pierwszej parze prowadził prezes Towarzystwa dziennikarzy p. Liberat Zajaczkowski z Panią Marszałkową hr. Stanisławową Badeniową, w drugiej Pani Kazimierzowa hr. Badeniowa z prezydentem miasta dr. Godzimirem Małachowskim, w trzeciej wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński z panią Chylińską, małżonką współredaktora *Czasu*, w czwartej p. S. Brykczyński z panią Wiceprezydentową Korytowską, w piątej p. Wiceprezydent Korytowski z panią Merczyńską, w szóstej p. Chyliński, redaktor *Czasu*, z p. Leonową hr. Dzieduszycką, w siódmej starosta p. Waclaw Zaleski z panią Aleksandrową Krzeczunowiczową.

Po polonezie, do którego przygrywała świetnie orkiestra Rolla, rozpoczęły się tany.

Zarówno jak na sali balowej, bawiono się też i w salach bufetowych, zwłaszcza w małej sali kasynowej, przerobionej w przepyszny namiot turecki, gdzie rozdawały pokrzepienie piękne rączki panien Rogójskiej i Lubieńskiej, a kwiaty panie Aleksandrowa Krzeczunowiczowa i Władysława Wiktorowa.

Świetnie udał się kotylion, pomysłu p. St. Żeleńskiego, przy dzielnej pomocy p. Szukiewicza. Po ślicznym kotylionie, do którego stanęło par z górą 130, a w którym p. Żeleński ustalił swą sławę świetnego wodzireja tanecznego, bawiono się do białego rana.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 15 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Myszkowice, w pow. tarnopolskim. Do c. k. urzędu pocztowego w Myszkowicach należą gminy i obszary dworskie: Myszkowice, Czartorya i Łuka wielka.

— **Buch pociągów** na kolei lokalnej Łupków-Cisna, z powodu zamieci śnieżnych, od dnia 8 b. m. wstrzymany.



— **Stypendya.** Wydział krajowy nadał na rok szkolny 1898/9 następujące stypendya:

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie:

Wydział prawniczy: Kleja Maryan Michał IV r., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct. i Malinowski Karol III r., z fund. Petryczyzna 125 zł.

Wydział medyczny: Wierzbicki Gustaw III r., szlach. Barczewskiego 300 zł.; Szwarz Jan Emil V r., Barczewskiego 300 zł.; Papiasz Józef II r., ks. Mokrzyckiego 250 zł.; Sałaban Leopold IV r., Żurakowskiego 210 zł. (podwyższenie); Tempka Maryan IV r., Petryczyzna 200 zł. (podwyższenie); Brzeski Jan Władysław I r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. (podwyż.); Orłowski Ludwik Alojzy V r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Jarosz Jan Maryan II r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. (podwyż.); Przybylski Stanisław Faustyn V r. i Kułakowski Rudolf Michał IV r., po 125 zł. z fund. Petryczyzna.

Wydział filozoficzny: dr. Kraft Kamil I r., Niezabitowskiej Ludwika 500 zł., Jakóbiec Jan III r., Barczewskiego 300 zł. (podwyż.); Kowalikowski Jan I r., Petryczyzna 200 zł.; Wojciechowski Kazimierz Roman III r., Petryczyzna 200 zł. (podwyż.); Bulanda Jan III r., Bazylego Towarnickiego 200 zł. (podwyż.); Magiera Jan II r., Kraków-Zakordonowa 157 zł. 50 ct. (podwyższenie) i Sikora Wincenty II r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Uniwersytet Franciszka I. we Lwowie:

Wydział prawniczy: Dunikowski Juliusz Wincenty Apolinary II r., szlach. Barczewskiego 300 zł. (podwyż.); Marynowski Stanisław Jan I r., fam. Laskowskich 150 zł.; Wereszczyński Antoni III r., szlach. Obniskiego 395 zł. (podwyższenie); Lissowski Aleksander Otto III r., szlach. Żurakowskiego 262 zł. (podwyż.); Wysocki Kazimierz I r., fam. Głowińskiego 210 zł. (podwyż.); Zieliński Bolesław Marian Stanisław III r., szlach. Zawadzkiego 210 zł. (podwyż.); Pazdro Zbigniew IV r., Głowińskiego 210 zł. (podwyż.); Jaworski Bronisław Aleksy II r., szlach. Potockiego 157 zł. 50 ct. (podwyż.); Świrski Jan I r., 157 zł. 50 ct. (podwyż.); Kowenicki Jan Feliks III r., 157 zł. 50 ct. i Karczmarek Stefan IV r., 157 zł. 50 ct., wszyscyy trzech z fund. Głowińskiego.

Wydział medyczny: Puzdrowski Jan Zenon III r., szlach. Potockiego 210 zł. (podwyż.); Połochajło Jan V r., Dołżańskiego 190 zł. (podw.); Grabowski Aleksander IV r., Bazylewicz-Towarnickiego 200 zł. (podwyż.); Skrowaczewski Paweł Jan III r., 210 zł. (podwyż.); Mianowski Teodor Józef Stanisław I r., 157 zł. 50 ct. (podw.); Czernecki Wincenty Stefan IV r., 157 zł. 50 ct. i Lewicki Zygmunt Jan II r., 157 zł. 50 ct. czterech ostatnich z fund. Głowińskiego.

Wydział filozoficzny: Lenkiewicz Włodzisław Remigiusz III r., szlach. Barczewskiego 300 zł. (podwyż.); Janowski Benon IV r., Barczewskiego 300 zł.; Garlicki Apolinary IV r., Barczewskiego 300 zł. Zdziański Tadeusz Stan. III r., Łazowskiego 300 zł.; Chirowski Bazyl I r., Głowińskiego 210 zł. (podwyż.); Osiecki Wiktor Antoni I r., Rusyana szlach. 157 zł. 50 ct. (podw.); Rudnicki Stefan IV r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. i Kultys Zdzisław, Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Politechnika Lwów: Atlass Ignacy I r., Jakóba 100 zł.; Bernstein Majer Leiba II r., Jakóba 100 zł.; Straszewski Kazimierz Ryszard II r., szlach. Żurakowskiego 262 zł. 50 ct. (podwyż.); Langier Mieczysław Antoni II r., Żurakowskiego 210 zł. (podwyż.); Kowalski Władysław Fel. II r., Żurakowskiego 210 zł. (podwyż.); Melchert Stanisław Witold II., fam. Matezyńskiego 210 zł. (podwyż.); Czernski Michał Witold I r., szlach. Matezyńskiego 210 zł. (podwyż.); Wszelaczyński Teofil Tymon I r., szlach. Zawadzkiego 210 zł. (podwyż.); Russocki Zygmunt Stanisław I r., szlach. Zawadzkiego 157 zł. 50 ct.; Przybylski Stanisław III r., szlach. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Kuczyński Maryan Gaudenty III r., szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.; Rogaliński Eust. II r., szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.; Marcichowski Marcei II., Wacnik Łukasz III r., Bukasiewicz Stanisław III r., i Klimczak Władysław, czterej ostatni po 156 zł. 50 ct. z fund. Głowińskiego.

Gimnazjum Bochnia: Zieliński Adam II kl. fam. Andrzejowskiej 70 zł.; Janik Władysław VII kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct. i Lewandowski Kazimierz, Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Brzeżany: Iwanicki Stanisław VII kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Buczac: Nowosielski Aleksander IV kl., Tarnowskiego 116 zł.

Gimn. Chyrów: Mikuciński Gustaw IV kl., fam. Boznańskiego 150 zł.; Paczowski Wł. II kl., fam. Laskowskich 150 zł.

Gimn. Jarosław: Uberman Jan VIII kl., Pukalskiego 1000 zł.

Gimn. Jasło: Litarowicz Eugeniusz Kazimierz IV kl., fam. ks. Ryznerskiego 150 zł.; Trzeciak Michał V kl., Tarnowskiego 116 zł.

Gimn. Kołomyja: Andrzejowski Zygmunt Maryan VIII kl., fam. Andrzejowskich 70 zł.

Gimn. św. Anny Kraków: Wątorzek Józef VIII kl., Petryczyzna 150 zł.; Sobieniowski Tytus IV kl., Stawka 52 zł. 50 ct.

Gimn. Kraków św. Jacka: Wojnarowski Ludwik II. kl., fam. Kiełbusiewicza 200 zł.; Krzyżanowski Wacław Wincenty VIII kl. szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct. i Mączyski Wł. Aleksander II. kl. Stawka 52 zł. 50 ct.

Gimn. III. Kraków: Riess Stanisław Józef VIII kl., fam. Laskowskich 200 zł. (podwyż.); Zarzycki Mieczysław Józef IV., Pukalskiego 100 zł. i Gurski Janusz Henryk Władysław VI., szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.; Smoleński Tadeusz i Bittner Adam obaj z fundacji Głowińskiego po 157 zł. 50 ct.

Gimn. Lwów. (Akademickie): Bereźnicki Bohdan I. kl. szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct. (podwyż.); Guicki Józef VII. kl. i Huzar Włodzisław obaj z fundacji Głowińskiego po 150 zł. 50 ct.

Gimn. Franciszka Józefa Lwów: Filipowski Adam Józef IV. kl., Chlebowski 60 zł.; Chymiakowski Romuald Bronisław III. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. (podwyż.); Sawicki Kazimierz VIII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Michalski Władysław II. kl., Parzelskiego 157 zł. i Pokorny Wilhelm 105 zł. z fundacji Jarosławskiej.

Gimn. IV. Lwów: Stankiewicz Zdzisław Józef VI. kl. fam. Stankiewicza 200 zł.; Męciński Roman Feliks VII. kl. szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.; Ptasiński Jan V. kl. Pukalskiego 100 zł. i Kobierzycki Lud. szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Gimn. V. Lwów: Jasiewicz Feliks Konstanty VIII. kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Michalewicz Norbert Henr. VII. kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct. i Łysko Włodz. IV. kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. II. Lwów: Stupnicki Stefan szlach. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Nowy Sącz: Barbacki Stanisław VI. kl. fam. Dydyńskiego 450 zł.; Stroński Stanisław VII. kl. szlach. Potockiego 157 zł. 50 ct. (podwyż.) i Jarończyk Alfred VI. kl. Nowosądeckiej 100 zł.

Gimn. Przemyśl (polskie): Smenda Ant. Tomasz VII. kl. Boznańskiego 150 zł.

Gimn. Przemyśl (ruskie): Bluj Nazar VIII. kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Rzeszów: Dubanowicz E. I. VII. kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Sambor: Wysoczański Tadeusz i Kochan August VIII. kl. Głowińskiego po 157 zł. 50 ct.

Gimn. Sanok: Zieliński Cz. J. V. kl., Spadwińskiego 170 zł.

Gimn. Stanisławów: Hohendorff Jan V. klasa, szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Gimn. Wadowice: Wątorski Alfred, Pukalskiego 100 zł.

Gimn. Stryj: Sieczyński Mściśław VII. kl., Głowińskiego 157 zł. 15 ct. (podwyż.).

Gimn. Tarnopol: Żłobicki Wł. VIII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. Tarnów: Gawroński Piotr IV. kl., Janowskiego 45 zł. Piekarski Marek VIII. kl. i Kokoszka Mieczysław, Głowińskiego po 157 zł. 50 ct., Kukiel Maryan IV. kl., szlach. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Gimn. Złoczów: Hawrylinka Seweryn IV. kl., Dulskiej 180 zł. i Temnicki Wł., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimn. polskie Cieszyn: Król Ludwik Rudolf II. kl. i Machalica August IV. kl. po 100 zł. Pukalskiego.

Szkoła realna Kraków: Kowalski Franciszek VII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Lwów: Pliszewski Józef VI. kl. i Góralski Juliusz VI. kl., obaj po 150 zł. 50 ct. z fundacji Głowińskiego.

Szkoła realna Stanisławów: Posacki Stefan V. kl. i Kwaśniewski Stanisław III. kl., obaj po 157 zł. 50 ct. z fundacji Głowińskiego.

Szkoła realna Tarnopol: Klimaszczuk Emilian III. kl. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Tarnów: Starzewski Józef I. kl. fam. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła sztuk pięknych Kraków: Bukowski Jan Władysław, Urbańskiego 600 zł.; Pelczarski Bronisław (rzeźba), Siemiradzkiego 100 zł.; Obmiński Tadeusz Antoni I. r., fam. Głowińskiego 210 zł.

Szkoła przemysłowa Kraków: Wójcicki Mieczysław IV. kl., Petryczyzna 200 zł.; Żebrowski Władysław II. kl., Petryczyzna 200 zł. i Bieniacz Władysław II. kl., Petryczyzna 200 zł. od II. kwartału 1898/99.

Szkoły ludowe męskie: Horodyski Józef III. kl., Chorostków, fam. H. Czaykowskiego 300 zł. od II. półroczu 1898/99; Dobrzyński Zdzisław I., Mielec, fam. Laskowskich 150 zł. od II. półr. 1898/99; Paprocki Kazimierz V., Stryj, fam. Paprockiego 150 zł.; Uścieński Leon I., Hussaków, fam. Uścieńskiego 50 zł.

Szkoła wydziałowa im. królowej Jadwigi Lwów: Laskowska Felicja Leonia fam. Laskowskich 200 zł.

Seminaryum nauczycielskie męskie Lwów: Horodyski Alfred II r., fam. H. Czaykowskiego 300 zł.

Seminaryum nauczycielskie żeńskie Kra-

ków: Tatarówna Franc. I r., fam. Boznańskiego 150 zł.

Szkoła rolnicza w Czernichowie: Maziarzski Stanisław III r., Bagiński Stefan II r. i Machnicki Antoni II r., wszyscyy po 125 zł. z fundacji Petryczyzna, ostatni od II. półr. 1898/99.

— **W ambulatoryum nowej kliniki okulistycznej**, oddanej na użytek publiczny dnia 25 stycznia b. r., przyjmuje się codziennie od godziny 10—12 przed południem dochodzących chorych na oczy. Klinika oczna mieści się w lewym skrzydle krajowego szpitala powszechnego na Łyczakowie.

— **Ostatni wieczerok maskowy** urządziła Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ dnia 11 b. m. na fundusz inwalidów, wdów i sierót. Zaproszenie otrzymała można w biurze Stowarzyszenia od godziny 7—10 wieczorem ul. Franciszkańska 7.

— **Ślub** p. Hermana Władysława Epstein, syna pp. Mikołajów Epsteinów, z panną Ireną Mostowską, odbędzie się 9 b. m. w lwowskim kościele OO. Bernardynów o godzinie 6 wieczorem.

— **„Rodzina“** w Winnikach odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 12 b. m. o godzinie 3 po południu w kancelarii urzędu gminnego.

— **Burmistrzem** m. Zaleszczyk, w mieście p. Szymona Kajetanowicza, wybrany został p. Antoni Gross, notaryusz i wiceprezes Rady powiatowej.

— **Oszczędność kobiet.** Niezwykła a ciekawa statystyka ukazała się w urzędowym organie francuskiego ministerstwa finansów. Wykazuje ona liczbę książeczek oszczędności, posiadanych przez Francuzki. W roku 1880 tych książeczek było 20.000, już w r. 1882 liczba ich wzrosła do 38.000, a w roku 1886 aż do 65.000. Ciekawą i charakterystyczną jest przyczyna tego nagłego zwiększenia się oszczędności. Oto do roku 1880 żony nie miały prawa składać pieniędzy w kasach bez upoważnienia mężów. Prawodawca wychodził z tej zasady, że żona oszczędza zwykle pieniądze z funduszu, udzielanych jej przez męża na potrzeby domu, więc małżonek powinien wiedzieć, co się z nimi dzieje. To stare prawo zostało zmienione w r. 1880 i od razu kobiety stały się niezwykle oszczędne. Czegoż to dowodzi? Dzienniki francuskie twierdzą, że tego — iż nie tylko kucharki, ale i panie francuskie pobierają „koszykowe“, czyli innemi słowy — oszukują własnych mężów; że 65.000 małżonków daje zżuwu za wiele pieniędzy na potrzeby domu. Ma się rozumieć — liczba książeczek, składanych z upoważnieniem mężowskiem, zmniejszyła się olbrzymio. W r. 1882 było ich jeszcze 7648, w r. 1896 tylko 4598. Więc na 65.000 żon, zaledwie 4598 zaśluguje w zupełności na zaufanie mężów. Ciekawa rzecz, jakby się to u nas przedstawiało?

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz 11 „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Edm. Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ Miry Heller, Aleksandra Mysziugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

W piątek po raz piąty „Tamtam“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa z p. Gustawem Fiszerelem w roli Kornikowa.

W sobotę po południu o g. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Intyrga i miłość“, tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera. Występ Gustawa Fiszera.

Najbliższe nowości: „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotoczwila Bissona. Również w tym sezonie daną będzie „Pamela“, słynna sztuka Wiktoryna Sardou.

## Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wszystkim, którzy z powodu śmierci ukochanego nieodżałowanego ojca naszego ś. p. Juliusza Kossaka, pospieszyli z wyrazami żalu i współczucia, co dla nas w tem ciężkiem niezszczęściu niemal było pociechą, w imieniu całej rodziny serdecznie i gorąco składam podziękowanie.  
Wojciech Kossak.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Lwowska Izba handlowo-przemysłowa.** Na poniedziałkowym posiedzeniu wy-

brano przez aklamację stałe komisy Izbowe a mianowicie:

bankową, do której weszli pp.: Baczewski, Gołąb, Gubrynowicz, Jonasz, Marchwicki, Michalski, Natansohn, Piepes-Poratyński, Schayer, Stroh, Sprecher i Strisower; certyfikowaną: pp. Baczewski, Bardsz, Beiser, Długoszowski, Fried, Gołąb, Jonasz, Michalski, Schayer, Sprecher, Wczelak i Rosenfeld;

kolejową: pp. Baczewski, Buber, Ciuchciński, Długoszowski, Epstein, Fried, Getritz, Gubrynowicz, Jonasz, Kolischer, Michalski, Piepes-Poratyński, Russmann, Schayer, Sprecher, Szczepanowski, Rosenfeld, Wang i Wczelak;

statystyczną: pp. Długoszowski, Gubrynowicz, Kolischer, Piepes-Poratyński, Szczepanowski i Wang;

dla dostaw wojskowych: pp. Ciuchciński, Fried, Getritz, Gubrynowicz, Horowitz, Moser, Stroh, Thom i Wczelak;

kontrolującą notowanie kursów: pp. Epstein, Horowitz, Jonasz, Marchwicki i Stroh;

nakoniec wybrano delegatami do komisji miejskiej dla oznaczenia cen materiałów budowlanych pp.: Ciucheńskiego, Długoszowskiego, Gołąba i Wczelaka.

Z porządku dziennego wydano jeszcze kilka opinii co do obowiązku protokołowania firm, oraz uchwalono poprzeć prośbę dyrekcji krajowej szkoły stolarskiej w Stanisławowie, o zaliczenie jej do rzędu zakładów, którym przysługuje prawo wydawania świadectw, upoważniających do samodzielnej pracy w zawodzie stolarskim i tokarskim.

W końcu Izba zamianowała dr. Henryka Kolischera delegatem swoim na konferencję, zwołaną przez Wydział krajowy na 25 b. m. w sprawie budowy dróg wodnych.

**Koszta utrzymania straży pożarnych** w roku 1897 w 30 miastach galicyjskich, w których obowiązuje ustawa gminna z r. 1889, wynosiły 95.448 zł. 81 ct.

**Wiedeń, 8 lutego.** Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9-58—9-59, na maj, czerwiec 9-29 do 9-31, żyto na wiosnę 8-17 do 8-19, kukurudza na maj, czerwiec 5-08—5-09, owies na wiosnę 6-13—6-14, rzepak 12-25 do 12-35, olej rzepakowy 33—34.

Tendencya słaba. Pogoda: mgła.

**Budapeszt, 8 lutego.** Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9-74—9-75, na kwiecień 9-53—9-54, na październik 8-61—8-63, żyto na marzec 8-02—8-03, kukurudza na maj 4-80—4-82, owies na marzec 5-83—5-84, rzepak na sierpień 12-25—12-35. Popyt na pszenicę słaby. Tendencya słaba. Pogoda: pochmurno.

**Berlin, 8 lutego.** Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169-60. Spirytus 39-40.

**Paryż, 8 lutego.** Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102-87. Mąka 45-30.

**Wiedeń, 8 lutego.** Spirytus 18-30 do 18-50. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12-42½, do 12-47½.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 12-50 do 12-55, loco Ołomuniec 11-60 do 11-70, loco Berno-Wiedeń 11-72½, do 11-82, za marzec loco Aussig 12-55 do 12-60, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-30 do 18-50. Nafta kaukazka transito Tryest 5— do 5-25 galicyjska przełoczysta 19-40 do 19-90.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 8 lutego.** Pszenica gotowa 9-25 do 9-60, pszenica gotowa nowa 9-25 do 9-60, żyto gotowe 7-50 do 7-80, żyto gotowe na termin 7-50 do 7-80, owies obrotowy gotowy 6-50 do 6-75, owies nowy lub na termin 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny 5-75 do 6—, jęczmień brow. 6-75 do 7-75, groch do got. 7— do 9—, wyka 5— do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, hreczka 7-50 do 8—, konieczyna czerwona galicyjska 50— do 60—, biała 40— do 50—, tymotka 17— do 21—, szwedzka 40— do 55—. kukurudza stara 5-50 do 5-80, nowa 5-50 do 5-00, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 75—, rzepak 10-50 do 11—, groch pastewny 6— do 6-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16— do 16-50, na termin 17-25 do 17-75, warant — do —.

**Kraków:** pszenica 9-10 do 9-65, żyto 8-60 do 8-70, jęczmień browarny 6-75 do 7-40, na krupy



6:25 do 6:50, owies 6.— do 6:60, fasola 8.— do 10.—, rzepak 11.— do 11:75.

Stanisławów: pszenica 9:75, żyto 8.—, jęczmień brow. —, mąka krupa 6.—, owsies 6.— kukurudza 5:50, hreczka 7.—, groch 7.—, fasola 6.— do 7.—, bobik 5.—, konieczyna ezerw. 50.—.

## OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu z kuryi wielkiej własności byłego obwodu rzeszowskiego na 42 głosujących wybrany został jednogłośnie posłem dr. Stanisław Dąbbski.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, który w zastępstwie Najj. Pana udał się do Sofii na odbywający się tam dzisiaj pogrzeb księżnej bułgarskiej, w powrocie z Sofii do Wiednia, wstąpi do Belgradu i zabawi w stolicy Serbii przez 12 godzin.

W Gracu, w tamtejszej Wszechnicy na tablicy obwieszczeń wywiesił pastor Mayer odezwę, w której wywya wszystkich studentów pochodzenia niemieckiego na rozmowę o sprawach religijnych do swego mieszkania.— Niem. dzienniki konserwatywne twierdzą, że żądzie tu o propagandę ewangelicką i nie mogą pojąć, jak mógł rektor nie tylko dopuścić do ogłoszenia takiej odezwę w obrębie Wszechnicy, ale nadto jeszcze zaopatrzyć ją swoim podpisem.

Wczoraj, we wtorek, zebrało się w Toruniu obywatelstwo polskie Prus Zachodnich i z sąsiednich powiatów Księstwa Poznańskiego, aby radzić o podniesieniu, przechodzącego ciężkie prz-silenie, rolnictwa. Obrady rolników poprzedziło doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa naukowego.

Poznańscy katolicy hakatyści zamierzają utworzyć osobne Towarzystwo-niemiecko-katolickie, którego wyłącznym celem ma być obrona ich zagrożonej rzekomo narodowości niemieckiej. Kto lub co zagraża ich narodowości, tego nie piszą inicjatorzy zebrania. Niemieckie dzienniki katolickie, donosząc o tem, robią słuszną uwagę, że lepiej było, gdyby Towarzystwo to skierowało swe zabiegi ku Meklemburgii, gdzie katolikom nie wolno jeszcze publicznie wyznawać swej wiary i budować nowych kościołów.

Z Petersburga donoszą prywatnie, że wszystkie rządy, zaproszone do udziału w konferencji pokojowej, zgodziły się na propozycję rosyjską, aby konferencja ta odbyła się w Hadze. Według dzisiejszego stanu rokowań, prawdopodobnem jest, że konferencja zbierze się już z początkiem marca.

Petersb. Wied. dowiadują się, że ministerstwo oświaty poruszyło sprawę otwarcia w Warszawie instytutu farmaceutycznego dla kobiet. Według projektu, kończącym instytut służyć ma prawo składania egzaminów na wydziale lekarskim w Uniwersytetach.

Rząd rosyjski, wskutek otrzymanych raportów, widział się zniewolonym wystosować do gabinetów w Sofii i Belgradzie energiczne upomnienie, aby bezwarunkowo zaniechano wyszystkiego, coby mogło przyczynić się do wywołania niebezpiecznych komplikacji w Macedonii. Zarazem zwraca rząd petersburski uwagę na zarządzane w tej prowincyi przez Portę środki ostrożności i oświadcza kategorycznie, że sprawy ruchu rewolucyjnego nie mogliby żadną miarą liczyć na opiekę Rosyi, a tem mniej na jakąkolwiek pomoc z jej strony.

Do berlińskiej Voss. Ztg. telegrafują z Wiednia, że wkrótce ma być wdrożona wymiana zdań pomiędzy mocarstwami, mająca na celu równoczesne rozwiązanie kwestyi: macedońskiej i armeńskiej. W kołach dyplomatycznych sądzą, że akcja taka nie przedstawia widoków powodzenia, a to z powodu sprzeczności interesów poszczególnych mocarstw jaka ujawnia się w obu tych sprawach.

W sobotę dnia 4 b. m. wrócili po przeszło ćwierćwiekiem wygnaniu Ojcowie Redemptoryści do Bochum w Westfalii i objęli tamtejszy swój klasztor i kościół. Wśród ludności katolickiej, a także wśród Polaków, wielka z tego powodu panuje radość. Wychodzący w Bochum Wiarus Polski ma uzasadnioną nadzieję, że klasztor postara się o zakonnika, znającego język polski, aby w kościele klasztornym prawil kazania dla Polaków, zamieszkałych licznie w mieście Bochum i w gminach okolicznych.

Na wczorajszym posiedzeniu rumuńskiej Izby deputowanych minister spraw wewnętrznych zażądał odroczenia rozprawy nad interpelacją, wniesioną przez posłów socjalistycznych w sprawie znanych rozruchów chłopskich. Minister stwierdził, że w całym kraju panuje już spokój i że partya konserwatywna nie ma nic wspólnego z rozruchami. Izba uchwaliła odroczyć dyskusję nad tą interpelacją do czwartku.

Na uroczystości pogrzebowe przybył wczoraj do Sofii Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, jako zastępca Najj. Cesarza austriackiego. Na dworcu kolejowym powitał Jego Ces. Wysokość książe Ferdynand, który w serdecznych słowach wyraził wdzięczność całego kraju za życzliwość, jaką Monarcha austriacki okazuje Bułgarom.

Do Sofii przybyli także król Milan, książe Filip Koburski, książe meklembursko-szweryński, delegaci cara Mikołaja, sułtana i króla rumuńskiego, wreszcie zastępca panującego księcia sasko-kobursko-gotajskiego. Ojciec zmarłej księżki Parmy z powodu choroby nie mógł przybyć. Ks. Ferdynand otrzymał depesze kondolencyjne od wszystkich europejskich władców i naczelników rządów. Prezydium sobrania wręczyło mu adres kondolencyjny. Półogłosławienia zwłok dokona dzisiaj w katolickim kościele misyjnym arcybiskup Menini. Po żałobnym nabożeństwie, zwłoki przewiezione zostaną do Filipopola i spoczną w katedrze św. Filipa aż do czasu, gdy ukończoną będzie zarządzona przez księcia budowa mauzoleum.

Wybory do kreteńskiego Zgromadzenia narodowego odbyć się mają 17 lutego st. st. Zgromadzenie narodowe zostanie prawdopodobnie zwołane na dzień 1 marca.

Z Paryża donoszą, że Izba karna trybunału kasacyjnego ukończyła już śledztwo w sprawie Dreyfusa. Cały materyał aktów otrzymała obecnie generalny prokurator, który wypracuje referat. Następnie akta wraz z referatem generalnego prokuratora zwrócone zostaną ponownie Izbie karnej trybunału kasacyjnego, która wyznaczy ostatecznego referenta.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 8 lutego. (Dep. prywat. telef.) Komisya teatralna Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono główny punkt kontraktu, mającego się zawrzeć z przyszłym przedsiębiorstwem teatru miejskiego.

**Wiedeń**, 8 lutego. Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan nadał P. Ministrowi handlu br. Di Pauliemu godność tajnego radcy.

Nadzwyczajny profesor dr. Otton Bujwid został zamianowany zwyczajnym profesorem higieny na Uniwersytecie w Krakowie.

**Wiedeń**, 8 lutego. Rada miejska przyjęła wniosek o podjęcie razem z Rządem pięciomilionowej pożyczki na budowę kościołów, z czego Wiedeń ma przyjąć na siebie 2 miliony złr.

**Wiedeń**, 8 lutego. N. W. Tagblatt donosi z Dubrownika, że przywódcy band albańskich oświadczyli gotowość dostawienia sułtanowi 43.000 ochotników w razie powstania w Macedonii.

**Göding**, 8 lutego. Dzienniki donoszą o odbytem tu zgromadzeniu wyborczym, na którym poseł do Rady państwa, socjalista Berner, mówił o sytuacji politycznej. Mowca potępiał obstrukcyjną politykę opozycji. Podczas mowy jego odezwał się nagle głos: Nie wiercie mu, on okradł ostrawskie Towarzystwo spożywcze. Okrzyk ten wywołał wielką awanturę. Socjaliści chcieli tego, który krzyknął te słowa, pochwyć i zawleć na trybunę, by ztamtąd oskarżenie powtórzył, ale człowiek ów umknął.

Poseł Berner oświadczył, że wniesie do sądu skargę o oszczerstwo.

**Budapeszt**, 8 lutego. Sejm na wniosek przewodniczącego Madarasa odroczył się do przyszłego czwartku.

**Crossen**, 8 lutego. Najj. Cesarz Franciszek Józef wystosował do siostrzeńca s. p. hr. Capriviego, generała Müllera, telegram kondolencyjny.

**Berlin**, 8 lutego. Krewny hr. Capriviego, generał Müllner, w interwiewie oświadczył, że zmarły kanclerz nie zostawił żadnych zgoła pamiętników, a nawet dla krewnych nie spisał żadnych osobistych wspomnień.

**Belgrad**, 8 lutego. Kancelarya gabinetowa z polecenia króla oświadcza, że wszelkie pogłoski o przesileniach w Serbii są prostym wymysłem tendencyjnym.

**Sofia**, 8 lutego. Dzisiaj przed południem odbył się pogrzeb ks. Marii Ludwigi bułgarskiej. Trumnę z pałacu do rydwana żałobnego wynieśli ks. Ferdynand, minister wojny i komendanci pułków imienia księżnej. Za rydwaniem postępowali ks. Ferdynand, Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, jako reprezentant Najj. Cesarza Franciszka Józefa, b. król Milan serbski i inni przedstawiciele obcych panujących. Trumnę następnie przewieziono do Filipopola, gdzie się odbędzie prowizoryczny pogrzeb.

Wieczorem odbędzie się obiad dla obcych gości, którzy natychmiast odjeżdżają.

**Petersburg**, 8 lutego. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej postanowił urządzić we wszystkich większych miastach portowych Czarnego i Bałtyckiego morza amerykańskie agentury i muzea handlowe.

**Londyn**, 8 lutego. John Dillon złożył przewodnictwo partyi antiparnellitów.

**Londyn**, 8 lutego. W ciągu dyskusyi adresowej w Izbie gmin, powiedział lord Balfour, że nie widzi powodów, dla których pokojowe stosunki między Francją a Anglią nie miałyby być utrzymane nadal. Polityka Anglii w Chinach poczyniła znaczne postępy, a w szczególności polityka „otwartych wrót“ przez Anglię propagowana, osiągnęła znaczne rezultaty.

**Londyn**, 8 lutego. Podczas dyskusyi adresowej w Izbie lordów, oświadczył wczoraj lord Salisbury: Zatrzymujemy w posiadaniu terytorya zdobyte w Sudanie częścią dlatego, że należały one w swoim czasie do Egiptu, częścią zaś na podstawie tytułu zdobycia.

Przyszłość Chin nie spoczywa w rękach rządu Wielko-Brytańskiego, którego polityka zmierza tylko do popierania angielskiego handlu i baczności na to, ażeby prawa Wielkiej Brytanii były w należyty sposób uwzględniane. Co do inicjatywy cara w sprawie pokoju i rozbrojenia, muszą sobie wszyscy z całego serca życzyć, ażeby się nadzieje cara spełniły.

Powszechnie jednak ciągle powiększanie sił zbrojnych jest nie wiele obiecującą zapowiedzią dla idealnych marzeń cara.

Mowca byłby zadowolonym, gdyby konferencja pokojowa zdołała umniejszyć liczbę przyczyn wojny i złagodzić jej grozę. My musimy jednak za przykładem innych narodów być przygotowanym, do wojny. Mowca nie twierdzi, jakoby wojna groziła nie mniej jednak istnieją jej przyczyny. Wymiana zapamiętanych pomiędzy Niemcami a Anglią miała korzystny dla ogólnego pokoju charakter — rozwiązanie kwestyi kreteńskiej jest również bardzo zadowalniające. Mowca żywi pewną nadzieję, że księciu Jerzemu powiedzie się pogodzić chrześcijan z mahometanami. Po przyjęciu adresu, obrady Izby zostały odroczone.

**Manilla**, 8 lutego. Aguinaldo ogłasza proklamację, w której imieniem rządu republikańskiego Filipinów wypowiada Amerykanom wojnę.

**Nowy Jork**, 8 lutego. Jak donosi tujszy Herald z Waszyngtonu, generał Otis otrzymał nakaz zawiadomienia powstańców, że senat przyjął traktat pokojowy z Hiszpanią. Niezależnie od tego dano Otisowi instrukcję, aby z całą bezwzględnością postępował z powstańcami. Według ostatnich obliczeń, straty powstańców w walce pod Manillą wynoszą 2000 zabitych, 3500 rannych i 5000 wziętych do niewoli.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 8 lutego 1899. Giełda poranna (Vorbörse) godzina 10 min. 30. Marki 58:95, Renta majowa 101:55, Węgierska renta koronowa 97:95, Kredyty 361:62, Węg. kred. 397:50, Anglobank 160:25, Union 319.—, Bankverein 276:50, Länderbank 247:50, Staatsbany 363:75, Lombardy 66:50, Elbethal 257.—, Fabryka broni 217.—, Akcje tytoniowe 129.—, Alpy 233.—, Rima Muranyer 317:50, Prager Eisen 1104, Losy tureckie 60:80, Ruble (Event.) 127:37, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97:30, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98.—. Akcje gal. Banku hipotecznego 376. Tendencya spokojna.

**Berlin**, 8 lutego 1899. (Vorbörse): Akcje kredytowe 226:30, Disconto Gesellschaft 203:40. Tendencya słabsza.

**Wiedeń**, 8 lutego 1899. Giełda południowa (Mittagsbörse) godz. 12 min. 30. Marki 58:96, Renta majowa 101:50, Węgierska renta koronowa 97:90, Kredyty 361:50, Węg. kredyt. 397.—, Anglobank

160.—, Union 319:50, Bankverein 276:50, Länderbank 247:25, Staatsbany 364:25, Lombardy 66:50, Elbethal 257:50, Fabryka broni 217.—, Akcje tytoniowe 128:75, Alpy 237.—, Rima Muranyer 321.—, Prager Eisen 1110.—, Losy tureckie 60:60, Ruble (Event.) 127:37. 20-frankówki 9:56. Tramway 5:57. Tendencya silna.

**Wiedeń**, 8 lutego 1899. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 363:37, Akcje węg. zakł. kredyt. 398.—, Akcje Anglobanku 159:75, Akcje Unionbanku 320:50, Akcje Banku dla krajów koronnych 247:50, Akcje Bankverein 276:50, Akcje Bodenkredit 482.—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 364:25, Akcje kolei południowej 67:25, Akcje tramwayowe 556.—, Akcje kolei Elbethal 257:25, Akcje kolei północnej 349:50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294.—, Akcje Alpine 237:12, Akcje Rima Murany 323:75, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1106.—, Akcje fabryki broni 216.—, Akcje tuteckie tytoniowe 127:50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95:65, Renta majowa 101:50, Austriacka renta koronowa 102:20, Węgierska renta koronowa 97:90, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95:20, 4 prc. listy Banku krajowego 98.—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100:75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96:75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100:20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110:50, 4 prc. Obligacje propinacyjnej 98:50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97:30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94.—, Losy tureckie 60:90, Marki 58:95, Rubel 127:62.

Tendencya: Po chwilowo zwiększonej realizacji znów silna, ożywiony obrót w Montanach i akcjach kredytowych.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., pocztą 1 zł 35 ct.

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

## KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosiakiewicz, E Orzeszkowa i w. i.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).



Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dnem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Wszech nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzkich 6. I schody.

Lekcje szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekcje dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa dnia 7 lutego 1899.

HOTEL IMPERIAL. PP. S. dr. Chedobski z Podhajec, H. dr. Seinfela z Krakowa, K. ks. Kowalski z Zaleszyk, F. dr. Rauch z Sambora, Z. Unrug z Krakowa, S. Lewin z Jassy, F. Gamski z Jezierzany J. Bielański z Czortkowa, S. Lewandowski z Bełzec.

HOTEL EUROPEJSKI. PP. B. dr. Szwarzenberg z Krakowa, K. Głodziński z Warszawy, K. Gizowski z Przemyśla L. Wolaniecki z Łupków, V. dr. Landesberg z Tarnopola, Z. Maywald z Dębicy, ks. Wojnarowicz z Łosniowa, K. Glickson z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 5 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Pociąg, Ze Lwowa odchodzą. Lists train arrivals and departures with times and routes.

Table with columns: Pociąg, Ze Lwowa odchodzą. Lists train departures with times and routes.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, d. 8 lutego 1899.

Table with columns: I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 zł, III. Obligacje za 100 zł, IV. Losy, V. Monety. Lists various financial instruments and their values.

Table with columns: Losy z roku 1854, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje in demnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki. Lists government bonds and loans.

Table with columns: Gal. pożycz. kraj. z r. 1873, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę). Lists various types of bonds and loans.

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., K. Akcyje banków, M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSLE, O. WALUTY. Lists bank shares, exchange rates, and currencies.

Table with columns: Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa. Lists exchange rates and government debt.

Table with columns: Losy regul. Dunaju z r. 1880, B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Lists government debt and loans.

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Lists various financial instruments.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka. Lists various currencies and exchange rates.

Monety zagraniczne kupuje i sprzedaje najkorzystniej Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.



Licytacje.

L. cz. E. 175/98 (7) (812 3-3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, za tapionego przez adwokata Dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 3 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności objętej whl. 47, 348 i 361 gminy kat. Terpiłówka i realności objętej whl. 29 gminy kat. Klimkówce, dłużników Hrycia Chomy, syna Iwana, Margules Drath, Naści Choma i Piotra Tkacz własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z woza kutego, brony, pluga, krowy, 4 owiec i wieprza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona przez Bank krajowy przy udzieleniu pożyczki na 2600 koron, przynależności zaś na 171 koron, 1790 koron 32 groszy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nowosioło, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 592/98 (7) (536 3-3)

Na żądanie Teofila Piotrowskiego w Zaleszczykach odbędzie się 7 marca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności Salamona Schmila własnej wyk. hip. l. 420 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto objętej. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 172 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 114 zł. 66 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 1182/98 (5) (513 2-3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności objętej whl. 279 ks. gr. gminy Olechowce, egzekutów Izaka i Nuchima Hoffmanów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona przez bank na 163 180 Koron.

Najniższa cena wynosi 108 786 Koron 66 hel., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie

mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Horodenka, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 162/98 (5) (860 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jordanowie licytacja realności lwh. 25. i 7/56 części realności lwh. 280 ks. gr. gm. Skomielna biała objętych.

Nieruchomości lwh. 25 i 7/56 cz. lwh. 280 wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 25 na 256 złr. 50 ct. zaś 7/56 części realności lwh. 280 na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 25. — 171 zł., co do 7/56 cz. lwh. 280 — 67 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jordanów, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 68/98 (9) (670)

Na żądanie Franciszki Ryżewskiej w Brzeżanach, cesyonaryuszki pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacja realności objętej whl. 735 ks. gr. gm. Brzeżany, stanowiącej własność w połowie niobjętej masy spadkowej sp. Jędrzeja Łopuszańskiego w drugiej połowie Maryi Łopuszańskiej wraz z przynależnościami, składającymi się z komory, piwnicy i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2303 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1535 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod zas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 284/98 (5) (900)

Na żądanie pierwszego galicyjskiego Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i Związku wierzycieli w Stanisławowie, odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 2 licytacja 34/96 części realności Nk. 231 lwh. 342 w Tysmienicy Freidy Rachel 2 im. także Alie 1 śl. Stim, 2 śl. Sass własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta w 34/96 częściach wystawiona na licytację, jest oceniona na 690 zł 90 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 430 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tysmienica, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. E. 220/98 (5) (745)

Na żądanie Wawrzyńca i Reginy Kozłów z Radgoszczy, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie biuro 12 licytacja 1/4 części realności lwh 94 gm. Radgoszcz, do Katarzyny 1. śl. Minorczyk 2c. śl. Wąż należącej.

Czwarta część powyższej nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 475 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 317 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych biuro 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 17 października 1898

L. cz. E. 1361/98 (6) (514 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Holzera adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 4 po południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności objętej whl. 238 gminy Korniów, Samuela i Isaka Hutów własnej, whl. 374 tej gminy, Rzy Lagstein własnej, i whl. 375 tejże gminy. Hrycia Debrija własnej; każda z realności osobno licytowana będzie.

Do pierwszej należy przynależności, składające się z 266 drzew owocowych i 20 krzaków porzeczkowyh.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) whl. 238 na 13248 zł a przynależności na 517 zł., 2) whl. 374 na 770 zł., 3) whl. 375 na 25 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 9176 zł. 66 ct., ad 2) 518 zł. 66 ct., ad 3) 16 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Horodenka, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. XIII. 253/98 (4) (718)

Na żądanie Rebeki Wachtel, zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Lachsa, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Krakowie licytacja realności lk. 48 Dz. V. lwh. 917 w Krakowie, Zofii Matlińskiej własnej

Nieruchomość rzeczona, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7260 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 3630 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipoteczn. 917 dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd krajowy w Krakowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII. Kraków, dnia 9 stycznia 1899.

L. cz. E. 728/98 (3) (781)

Na żądanie Chanci Friedberg w Chomiałkowie, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja całej realności w Chomianówce położonej, wyk. hip. l. 114 tejże gminy objętej, zobowiązanych Petra Semaniuka, masy spadkowej Ofyny z Semaniukow Berczuk, Nastu z Wołosieńczuków Semaniuk, masy spadkowej Hrynia Semaniuka i Mykiety Semaniuka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 450 zł.

Najniższa cena wynosi 270 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tysmienica, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. IX 31/97 42 VI (851 2-3)

W dniu 20 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze O. VI c. k. sądu krajowego w Krakowie dobrowo na sprzedaż realności pod lk. 19 dz. IV w Krakowie lwh. 609 należącej do masy spadkowej ś. p. Adama Wisniewskiego.

Do sprzedaży wyznacza się tylko jeden powyższy termin.

Cena wywołania 60.000 zł., poniżej której realność sprzedaną nie zostanie. Wadyum 6000 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacji i wyciąg hip. przejrzeć można w kancelarii oddziału VI.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. Kraków, dnia 21 stycznia 1899.



L. cz. E. 134/98 (5) (825 1—3)

Na żądanie wierzyciela popierającego Dawida Gluckmana w Dąbrowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności pod numerem konskrypcyjnym 98 w Otfinowie położonej lwh. 67 objętej Jana Kozry i Franciszki z Bednarzów Kozroyowej po połowie własnej wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego o 1 izbie, komorze, stajni i sieni oraz stodoły o 2 zapolach i boisku słomą krytej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 435 zł. a. w. przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 323 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zabno, 14 grudnia 1898.

L. cz. E. IV. 149/98 (15) (644 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności z Luszowice z folwarkiem Dębowiec whl. 378 Lipiny przyległość do Luszowice whl. 374 i majątności część wydzielona z folwarku Czekaj ad Lipiny whl. 640 ks. tab. objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się w majątności Luszowice z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i martwego w majątności Lipiny i część wydzieloną z folwarku Czekaj nie ma przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a mianowicie majątność Luszowice z folwarkiem Dębowiec 20831 zł. 79 ct. Lipin 33467 zł. 54 ct. części wydzielonej z folwarku Czekaj 27779 zł. 84 ct. przynależności zaś w majątności Luszowice z folwarkiem Dębowiec na 5196 zł.

Najniższa cena wynosi a mianowicie dóbr Luszowice z folw. Dębowiec 17345 zł. 19 ct., dóbr Lipiny 25645 zł. 2 ct. a części wydzielonej z folwarku Czekaj 18519 zł. 89 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 225/98 (3) (535)

Na żądanie Franciszka Pasterniaka zastąpionego przez adw. dr. Emila Reika odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 84 i połów realności lwh. 254 i 319 księgi gr. Rzeszotary objętych, Jana Żolnierczyka własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 221 zł.

Najniższa cena wynosi 147 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wieliczka, dnia 13 listopada 1898.

L. cz. E. 493/98 (5) (656)

Na żądanie spadkobierców sp. Pawła Libiszewskiego zastąpionych przez adw. dr. Caro w Krakowie odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności lwh. 160 w Szczytnikach złożona z parcel 212/2 łąka, 658 rola, 1317 rola, 1391 rola, 1632/2 rola, 1924 rola i 1925 łąka i 2/8 części realności lwh. 151 w Szczytnikach złożona z parcel 1710 łąka 1745 łąka 3464 rola, 5103 łąka.

Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość lwh. 160 w Szczytnikach wystawiona na licytację jest oceniona na 192 zł. 14 ct., 2/8 części realności lwh. 151 na 22 zł. 8 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 142 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla w zanikowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Niepołomice, dnia 31 grudnia 1898

L. cz. VII. 542/91 (214/I) (316 1—3)

W e. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzyciela Pauliny Girtl-rowskiej w kwocie 1650 zł. w. a. z pu. w dniu 8 marca 1899 o godzinie 10 rano relicytacja realności lk. 144 dz. VIII wh. 1536 gm. Kraków.

Cena wywołania wynosi 3500 zł. w. a. wadyum 350 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarii I. Oddziału.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz zastępcą adw. dr. Berman.

C. k. sąd krajowy, Oddział I.  
Kraków, dnia 31 grudnia 1898

L. cz. E. VII. 497/98 (10) (801 3—3)

Sprostowanie edyktu.  
Edykt ts. z 21 listopada 1893 E. VII 497/98 6 w Nr. 14, 15, 16, ogłoszony, prostuje się, iż nieruchomość jest ocenioną na 272 zł. 61 ct., najniższa cena wynosi 181 zł. 88 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Tarnów, dnia 28 stycznia 1899.

## Konkursa

L. 137 (832 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady sług stałych przy Zakładzie higieny e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywny 75 zł. i ryczałt na ubranie służbowe po 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. P. P. dla wysłużonych podoficerów e. k. armii winni:

a) udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa represen-

towanych, niemniej wykazać, wiek, stan, fizyczne uzdolnienie tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie b) udowodnić, że pełnili co najmniej przez dwa lata służbę w Zakładzie higieny i bakteriologicznym;

c) wreszcie udowodnić znajomość zachowania się ze zwierzętami szczepionymi na choroby zakaźne.

Podania należy wnieść najdalej do 1. marca r. b. do Senatu Akademickiego e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazali się mając świadectwem moralności.

Kraków, dnia 31 stycznia 1899.

L. 641 (871 2—3)

## K O N K U R S.

Celem obsadzenia opróżnionej posady e. k. zastępcy Prokuratora Państwa w Rzeszowie, względnie przy innej Prokuratury tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej do 22 lutego 1899 do e. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 5 lutego 1899.

L. 22 pr. R. S. kr. (887 1—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posad e. k. inspektorów szkolnych okręgowych w okręgach szkolnych 1. Wadowice, 2. Tarnobrzeg, 3. Grybów, ewentualnie w innych okręgach opróżnić się mogących.

Z posadami temi połączone są prawa i pobory e. k. urzędników państwowych w IX. klasie rangi w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. p. p. Nr. 92). Oprócz tego otrzyma każdy inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży, zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

O posady te podawać się mogą.

1. Nauczyciele szkół średnich i seminarjów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę, w zawodzie nauczycielskim;

2. ks. katecheci szkół średnich lub ludowych, mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety;

3. nauczyciele szkół ćwiczeń w e. k. seminarjach nauczycielskich, mający egzamin wydziałowy i przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie;

4. kierownicy szkół co najmniej czteroklasowych z kwalifikacją do szkół wydziałowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną sporządzoną na przepisany formularz w języku niemieckim (Qualifications-Table) należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 28 lutego 1899

W podaniach można wymienić albo jedną z posad mających się obsadzić, albo też powołać się na niniejszy konkurs bez wymienienia okręgu szkolnego.

Kompetenci ze stanu nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich mogą w podaniach swoich prosić, aby pod względem wymiaru płacy i dodatków pięcioletnich zastosowano do nich na posadach inspektorów szkolnych okręgowych normy obowiązujące dla nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 stycznia 1899.

L. 514 (889 1—3)

## K O N K U R S.

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnieść należy do dnia 28 lutego 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 4 lutego 1899.

L. 6509 (906 1—3)

## K O N K U R S.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego i niemieckiego, historii i geografii w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Do tej stałej etatowej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie tysiąca czterystu (1400) zł., dodatek aktywny w rocznej kwocie dwustu sześćdziesięciu (260) zł. prawo do pięciu dodatków pięcioletnich po dwieście (200) zł. w. a. wreszcie wolne pomieszkanie służbowe.

Ubiegający się o tę posadę winni podanie swe, zaopatrzone dokumentami stwier-

dżającymi ich kwalifikację do zajęcia tej posady (egzamin nauczycielski z tej grupy do szkół średnich, lub doktorat filozofii) wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 1 maja 1899.

Posada zostanie nadana z początkiem przyszłego roku szkolnego przewidywająco na rok, stabilizacja nastąpi po roku zadowalniającej służby.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz  
z Wielkim Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, dnia 3 lutego 1899.

L. 14908 (888 1—3)

## K O N K U R S.

Przy sądzie powiatowym w Nisku opróżnioną została posada oficjalnego kancelaryjnego w IX. klasie rangi.

Podania o powyższe lub przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę oficjalnego kancelaryjnego I. klasy wnieść należy do 28 lutego 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 4 lutego 1899.

## Upadłości.

L. cz. S. 6/98 61 cc. (898)

Celem zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszonych w sprawie konkursowej Abraham Guta z Baranowa po upływie terminu do zgłoszeń pretensyj oraz celem ustalenia roszczeń byłego zawiadowcy masy P. adw. dr. Surowieckiego wyznacza się termin na dzień 16 lutego 1899 na który się zgłaszających wierzycieli krydataryusza oraz ogół wierzycieli i zarządcę masy wreszcie wydział wyzwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 23 stycznia 1899.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/98 (899)

W sprawie konkursowej Arona Balkena wyznaczam do dodatkowej rozprawy likwidacyjnej co do wierzyciela zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym termin w Sądzie tut. biuro Nr. I. na dzień 21 lutego 1899 o 9 rano na który wzywam zarządcę, krydataryusza i ogół wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 26 stycznia 1899.

Komisarz konkursowy.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 2/9 (2) (890)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek e. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż artykuł z napisem „Caveant consules“ umieszczony w Nr. 4 czasopisma drukowego „Szkolnictwo“ z daty Nowy Sącz 5 lutego 1899 zawiera w ustępie od „Wnosiliśmy pokornie“ do „postów włościańskich“ zażalenie występów z §§. 302 488, 491, 492 uk. i art. V. ust. z 17 grudnia 1863 Nr. 8 dzup. z 1863 r., że się zatwierdza zarządzone konfiskatę tego czasopisma i że rozszerzanie powyższego ustępu zostaje wzbronione a zabrać się mające egzemplarze wspomnianego Nr. 4 czasopisma „Szkolnictwo“ uleść mają znieszeniu.

Kraków, 4 lutego 1899.

## Kuratele.

L. cz. P. 129/98 (710 2—3)

Grzegorz Romańczuk syn Franka z Trójcy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michajło Czoban.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. P. 131/93 (711 2—3)

Maryja 1o Leszczuk 2o Tkaczuk włościanka z Hliniec uznana marnotrawcą kuratorem jego Wasyl Kusznier.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. P. 121/98 (722 2—3)

Katarzynę Burdiakową uznano obłąkaną kuratorem jej Pańko Kolów oboje z Lityni.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 20 listopada 1898.

L. cz. IV. 215/77 (4) (726 2—3)

Zawieszona uchwałą e. k. sądu krajowego we Lwowie z 4 grudnia 1877 l. 58925 kuratela nad Karolem Filipem Döringerem z Winnik została zniesioną.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 14 września 1898.



L. cz. P. 109/98 (3) (727 2-3)  
Piotr Chanas z Winnik uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Piwowara.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 29 października 1898

L. cz. P. 162/98 (5) (728 2-3)  
Iwan Pańków z Głuchowice uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Pańka Kryse.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 1 grudnia 1898.

L. cz. P. 176/98 (6) (729 2-3)  
Cyril Miško z Winnik uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Koparnika z Winnik.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Winniki, dnia 31 października 1898.

L. cz. L. 4/98 (12) (652 2-3)  
Wojciech i Katarzyna Gąsiorowie ze Zawadki uznani za marnotrawców.  
Kuratorem ustanowiony Marcin Piętoń ze Zawadki.  
C. k. sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (3) (646 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że Michał Tymeczko uznany został marnotrawcą i kuratorem jego Jan Kąkolowski ustanowiony.  
Przemyśl, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. L. 7/98 (2) (650 2-3)  
Aniela Wiluszowa z Szufnarowy uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony został Wincenty Wilusz z Szufnarowy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Frysztak, dnia 14 grudnia 1898.

L. cz. L. 6/98 (10) (861 2-3)  
Marye vel Marunkę Karaim urodzoną Lechów z Turza uznano marnotrawcą i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Kondrata Lesyka gospodarza w Turzu.  
C. k. Sąd powiatowy, oddział I.  
Łopatyn, dnia 4 grudnia 1898.

L. cz. L. 2/98 (9) (838 2-3)  
Maryanna ze Stefaników Zajchowska z Przybówki w Budapeszcie zamieszkała uznana za marnotrawcą, kuratorem jej Feliks Stec z Przybówki ustanowiony został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Frysztak, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (7) (771 2-3)  
Mieczysław Kozłowski z Lipy uznany został umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Wielebnego ks. kanonika Antoniego Kopystyńskiego z Lipy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bireza, dnia 25 stycznia 1899.

L. 9986 (778 2-3)  
Justyn Parchoma uznany marnotrawcą kuratorem jego Matwij Tymoszczyk z Wojsławic.  
Sokal, dnia 20 listopada 1897.

L. cz. L. 7/98 (1) (843 2-3)  
Katarzyna Sośnicka wdowa po Marcynie z Dołhomocisk uznana marnotrawczynią.  
Kuratorem jej Mikołaj Kozak z Dołhomocisk.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sądowa Wisznia, 16 grudnia 1898.

L. cz. L. 12/98 (7) (844 2-3)  
Kirylo Krawczuk z Ksawerówki ad Tartaków uznany marnotrawcą.  
Kuratorem jego Mikołaj Orłowski z Tartakowa wsi.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 14 stycznia 1899.

L. cz. L. 2/98 (3) (619 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako władza nadkuratelnarna czyni wiadomo, że Berisch Kimm-Imann właściciel części dóbr Wolicy z przyległ. z powodu, że interesami swymi zajmować się i praw swych sam bronić nie może oddany został pod kuratelę i że kuratorem jego ustanowiony jest adw. dr. Jonasz Mantel w Tarnopolu.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. P. 181/98 (9) (807 2-3)  
Jan Zajchowski z Krościenka wyżnego uznany został za marnotrawcę a kuratorem jest Józef Mercik z Korczyny.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krosno, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. P. 47/98 (1) (811 2-2)  
Dla umysłowo niedołążnych Tańki Dumyecz zam. Semoczko i Jlika Dumyecz ustanawia się kuratorem Iwana Semoczko rolnika Magierowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niemirow, 1 lipca 1898.

L. cz. P. I. 11/99 (3) (878 2-3)  
Danyło Zuk z Toków uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego Michał Wiszniuk z Toków ustanowiony został.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowe Sioło, dnia 31 stycznia 1899.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 21 (521 2-2)  
Dr. Feliks Rothstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.  
Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemyśl, 20 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 11/99 1 (780 3-3)  
Przeciw Michałowi Bartłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Wandę Tobiaszek z Trembowli pozew o uznanie prawa własności do 35/1960 części z połowy realności w Trembowli po śp. Amalii z Brandstätterów Tobiaszek pozostałej.  
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22 lutego 1899 godzinę 9 przed południem do tego sądu, biuro I.  
Celem strzeżenia praw pana Michała Bartła, ustanawia się pana adwokata dr. Blausteina w Trembowli kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Trembowla, dnia 19 stycznia 1899.

L. 459/IV (869 2-3)  
Na mocy uchwał kongresu światowego Związku pocztowego w Waszyngtonie weszły w życie z dniem 1 stycznia br. między innymi następujące zmiany zasadnicze.

Przy listach wartościowych i pudełkach wartościowych odpowiada się bez pobrania specjalnych należności za vis maior tylko w obrocie z Szwecją i Rosją.  
Listy wartościowe i pudełka wartościowe do Chile mogą być obciążone powzięciem do 500 zł.

Nie wolno przysyłać pudełek wartościowych do Francji z zastrzeżeniem opłaty cła przez nadawcę (forme de devots).

Do Portugalii można przysyłać przekazy pieniężne także telegraficznie.

Te i wszystkie inne zmiany powzięć można z taryfy listowej, wydanej nakładem i pod redakcją c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu taryfę tę nabyć można za cenę 30 ct. w Urzędzie pocztowym 1. Oddział gazety w Wiedniu i Oddziale dla sprzedaży c. k. Nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu  
Lwów, dnia 29 stycznia 1899.

L. cz. C. I. 19/99 1 (799 3-3)  
Przeciw Franciszkowi Ceglarskiemu i Jędrzejowi Ceglarskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Antoninę Soczek pozew o własność pb. 311/1 i pg. 40 w Sanoku

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 lutego 1899.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Jędrzeja Ceglarskich, ustanawia się pana adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka i Jędrzeja Ceglarskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. C. XIII. 1387/98 4 (907)  
Przeciw Chai Itte 2 im. Rappaport, właśc. dobr we Lwowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez prof. firmę: „A. Schwanenfeld w Tarnowie c. k. konces. rafinerię spirytusu, fabrykę rumu, likierów, octu i miodu“ pozew o zapłacenie kwoty 121 zł. 96 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego z dnia 8 października 1898 l. cz. C. XIII. 1387/98 1 wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1899 godz. 11 rano w sali II., 1 piętro tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Chai Itty Rappaport, ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Ziona we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaię Ittę Rappaport w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIII.  
Lwów, dnia 2 lutego 1899.

L. cz. III 56/95 1/III. (897)  
Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Salomonowi Zucker i Chaimowi Jakóbowi,

których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Izraela Kornreicha pozew o zapłatę 64 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym w biurze Nr. 7 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 marca 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Salomona Zuckera i Chaima Jakóba, ustanawia się pana Leizora Gutwirtha w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Zuckera i Chaima Jakóba w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. P. 52/98 4 (712 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę rejestrowanej firmy handlowej „S. Gall i synowie“ c. k. uprzyw. młyn parowy w Tarnopolu, postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego kuponu na 200 koron opiewającego, noszącego jako dzień płatności datę 31 grudnia 1897, a wydanego od 4 proc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemski-go we Lwowie, oznaczonego Ser II Nr 1324 na 10.000 koron opiewającego, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swa do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej firmy za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 23 grudnia 1898.

L. Prez. 1413 13 n. m./99 (867 2-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Schiller c. k. notaryusz w Potoku złotym wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 października 1898 l. 24 130 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tyśmienicy z dniem 24 lutego 1899 z urzędowania w Potoku złotym ustępuje, a dnia 25 lutego 1899 urzędowanie w Tyśmienicy obejmuje.

Lwów, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. C. XII. 79/99 1 (731 1-3)

Przeciw Bolesławowi Krukowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Tadeusza Jabłońskiego pozew o uznanie, że suma 300 zł z pn. na realności l. 73 1/4 we Lwowie w poz. 10 na rzecz pozwanego ciężąca jako zadawniona ma być wykreślona.

Na podstawie pozwu wyznacza się Iszą audyencyę na dzień 2 marca 1899 o godzinie 9 rano w sali Nr. III. c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie.

Celem strzeżenia praw Bolesława Krukowicza, ustanawia się pana dr. Zygmunta Skowrońskiego adw. kraj. we Lwowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Bolesława Krukowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.  
Lwów, dnia 24 stycznia 1899.

## Doniesienia prywatne.

### Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14.65 za metr, brokaty jedwabne wprost z moich własnych fabryk

102

Oraz czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładki, w paseczki, kratki, bogato ornamentowane adamaszki itd. (około 240 rozmaitych jakości a 2000 różnych kolorów i desenii itd.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla osób prywatnych już z opłaceniem cła i porta.

**Próbki odwrotną pocztą.**

(Podwójne po to listowe do Szwajcaryi.)

**G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.**

(c. k. nadworny dostawca.)

### OBWIESZCZENIE.

Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baranowie odbędzie się dnia 19 lutego 1899 o godzinie 5 po południu.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1898.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum
3. Wylosowanie 2 członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy i wybór w ich miejsce.
4. Wnioski członków.

Baranów, dnia 6 lutego 1899.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie, stowarzyszenie zarej. z odpowiedzialnością ograniczoną.

Prezes: S. Lieblich.

### Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Banku powiatowego, zarej. strowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu, zaprasza wszystkich Członków tego stowarzyszenia na

#### XVII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 24 lutego 1899 o godzinie 3 po południu w Tarnopolu w sali Rady powiatowej

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1898.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1898.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wnioski członków.

Tarnopol, 7 lutego 1899.

T. Zakrzewski.



# Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami w 1893 i 1894  
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

## Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

**Wyjątkowa nędza.** Wdowa po krawcu, 4 dzieci, jedno 3 tygodni, bez najmniejszego utrzymania, prosi o pomoc. Anast. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

### Folwark

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 63

### Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE” Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835

### Varadi'ego winnica

dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogrodu w Villány Węgry południowe rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem 4 litry Szamorodner po zł. 4.20  
4 „ Ausbruch „ „ 4.50  
4 „ Risling „ „ 2.80  
4 „ Wino czerwone „ „ 2.80  
4 „ Koniak „ „ 9.—  
4 „ Śliwowa „ „ 4.50  
Większe zamówienia według osobiściego cennika.

### Także i na raty bez podwyższenia cen

dywany, portyery, chodniki, kłody watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE” Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

L. 6104 (4)

904

### Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowej, w Stanisławowie jest do obsadzenia 30 posad palaczy przy lokomotywach z początkową płacą dzienną 1 zł. 20 ct.

Prócz ogólnych warunków przyjęcia do państwowej służby kolejowej, jakoto: znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomości jednego z języków krajowych Galicji lub Bukowiny, t. j. języka polskiego względnie ruskiego lub rumuńskiego, nieprzekrozonego 35 roku życia, austr. obywatelstwa, świadectwa zdrowia i nie-naganego życia, winni kandydaci wykazać się świadectwem uzdolnienia w zawodzie ślusarskim maszynowym.

### Do P. T. Właścicieli koni.



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

### Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańszej i najrychlejszej 32

Pozostała reszta

### Kalendarzy na rok 1899

po 25 ct. zamiast po 50 ct.

### Leon Bodek

Lwów Ormiańska 1. 3

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bardzo tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE” Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincji cenniki gratis i franko.

### Tanie i dobre

nasze konserwy z jarzyn w puszkach blaszanych hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały 2 złote i 3 srebrne medale, są do nabycia we Lwowie w Krakowie i na prowincji we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej (poczta, telegraf i stacja kolei Lwów-Belzec).

### Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt: przysyła za nadaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier przyw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 143

### Wystawa ogólna



wschodnich i innych okazy i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w noczy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach nokednie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adres wać należy. Skład dywanów „AU LOUVRE”, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów

wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

## Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,

Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2.

Przemysł: ul. Franciszkańska 1. 24.

1167



### KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska 1. 23

Motorem gazowym pędzony 829

### Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wznowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w nielowałnię i piec do emaliowania. Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Pora wiosenna i letnia

1899.

### Prawdziwe berneńskie materye

Odeinek 3-10 mtr. długi, na ealkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej  
zł. 6- z lepszej  
zł. 7-75 z bardzo dobrej  
zł. 9- z najlepszej  
zł. 10-50 z najlepszej

prawdziwej  
wełny  
owczej.

Odeinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na żarzutki, pakłaki, (lodey) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

### Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci

oraz skład fabryczny

### normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera

najnowsze k szule balowe

poleca po najniższych cenach

Skład płócien i gotowej bielizny

### F. S. BARDASZA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 9

naprzeciw kościoła katedralnego.

Bezpośredni import kawy i chińsko-rosyjskiej herbaty w najszlachetniejszych gatunkach poleca 999

### handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

### HERBATY KAWY

ciemno naciągające		opłacone do każdej stacji pocztowej.	
1/2 kilogr. Congo cesarskiej	zł. 2.—	4 1/4 kl. Ceylon grubziarnistej	zł. 10.70
" Familijnej	" 3.—	" Ceylon bardzo ładna	" 10.40
" Melange de Moskau	" 4.—	" Ceylon średnia	" 10.—
" Imperial	" 5.—	" Quatamala bardzo dobra	" 9.50
" Wysiewek	" 1.60	" Portorico	" 9.—
		" Jawa złota	" 10.70
		" Mokka arabska	" 10.70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne.

### Obwieszczenie.

Dyrekcya Banku komercyjnego w Dębicy zaprasza niniejszem swoich członków na **Walne Zgromadzenie**, które odbędzie się dnia 19 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem w lokalu tegoż Banku z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1898 i udzielenie Dyrekcji absolutoryum.

Bilans z dnia 31 grudnia 1898.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	9213 47	Udziały członków	7830 —
Weksle	53066 04	Fundusz rezerwowy	348 66
Druki	369 93	Wkładki oszczędności	8006 53
Ruchomości	340 —	Reeskont	49177 40
Koszta założenia	132 —	Procenta z góry pobrane	700 71
Efekt	2486 03	Wierzyciele	243 86
Procenta z góry zapłacone	477 63	Zysk	202 77
Czynsz lokalu	100 —		
Dłużnicy	303 08		
Koszta protestowe	21 76		
<b>Razem</b>	<b>66509 93</b>	<b>Razem</b>	<b>66509 93</b>

Stan członków z dniem 31 grudnia 1898 roku: 263.

Bank komercyjny w Dębicy, stow. zarejestr. z poręką ogr. Alter Kanver. Israel Kamm.

### S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

66